

# REPUBLIKA

## Kampanja wyborcza w Niemczech

już się rozpoczęła.—Socjaliści oficjalnie popierają kandydaturę Hindenburga.—Proklamacja Stahlhelmu.—Dwaj kandydaci prawicy.

### Hitler przemawia przez radio.

Berlin, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatnie chwile sesji Reichstagu, po odrzuceniu wniosku o votum nieulności dla rządu i poszczególnych ministrów, oblatowały w szereg niespodzianek.

Narodowi socjaliści oświadczyli gotowość głosowania za wnioskiem komunistów w sprawie wstrzymania spłat reparacyjnych, z tem, że wypowiadają się tylko za tym punktem, który mówi o skreśleniu reparacji, nie zaś za drugim punktem wniosku, żądającym wstrzymania spłat innych długów zagranicznych Niemiec.

Późniejszy exodus frakcji narodowo-socjalistycznej z powodu odrzucenia jej wniosków, skierowanych przeciwko dekretovi prezydenta, ograniczającemu swobody polityczne, umożliwił dopiero przyjęcie rezolucji, skierowanej przeciwko rozporządzeniu ministra Reichswehry Grönera oraz wniosku, domagającego się skreślenia ostatnich podwyżek celnych na masło.

W głosowaniu socjal-demokracji początkowo oddawali kartki przeciwko wnioskowi ministra Grönera i dopiero gdy przewodniczący frakcji Breitscheid demonstracyjnie złożył głos za wnioskiem, członkowie frakcji socjaldemokratycznej zażądali cofnięcia oddanych przez nich kartek, wskutek czego mu-

siało być zarządzane ponowne głosowanie.

O godz. 22-ej Reichstag odroczył się na czas nieokreślony.

#### Curtius wykluczony z partji ludowej.

Berlin, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ustawa, wyznaczająca termin wybo-

#### Hindenburg, Hitler czy Düsterberg?

Prawica idzie do wyborów pod hasłem monarchji.

Berlin, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kampanja wyborcza, która od rozpoczęcia sesji parlamentarnej toczy się w całej pełni, przenosi się znowu na teren wieców, manifestacji i propagandy prasowej.

Socjalistyczny „Vorwärts“ występuje z odezwą, propagującą całkiem zdecydowanie kandydaturę Hindenburga pod hasłem „Musimy złamać Hitlera — dlatego wybieramy Hindenburga“.

Stahlhelm ogłasza proklamację wyborczą, nawołującą do głosowania na swego kandydata Düsterberga. Odezwa wyraża ubolewanie, że nie udało się u-

tworzyć w sprawie kandydatury jednolitego frontu całej opozycji narodowej i że organizacje Stahlhelmowe nie mogą pójść do walki o oswobodzenie Niemiec pod przewodnictwem Hindenburga

Zarząd Landbundu w Meklemburgu-Schwerin zwraca się z apelem do swych członków, aby nie głosowali na Hindenburga. Monarchistyczny „Związek Narodowo-Niemiecki Oficerów“ wzywa członków aby mając do wyboru dwóch kandydatów opozycji narodowej Düsterberga i Hitlera wybrali tego, który wstawi się za przywróceniem monarchji w Niemczech.

Przywódcy partji narodowych socjalistów zwołała dziś do pałacu rządowego zgromadzenie wyborcze na którem Hitler wygłosił przemówienie.

Ze względu na to, że znaczna ilość osób nie pomieściłaby się w sali, zwołano jednocześnie drugie zebranie w dzielnicy Wiemendorf.

Oba lokale połączone kablem mia-

no transmitować mowę Hitlera przez radio. Tuż przed samym rozpoczęciem wiecu zauważono, że nieznanymi sprawcy uszkodzili kabel włączający się do mikrofonu.

Przypuszczają, że włączenia dokonali komuniści, aby przerwać mowę Hitlera i wyzyskać kabel dla swej propagandy.

Berlin, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Partja narodowych socjalistów zwołała dziś do pałacu rządowego zgromadzenie wyborcze na którem Hitler wygłosił przemówienie.

Ze względu na to, że znaczna ilość osób nie pomieściłaby się w sali, zwołano jednocześnie drugie zebranie w dzielnicy Wiemendorf.

Oba lokale połączone kablem mia-

no transmitować mowę Hitlera przez radio. Tuż przed samym rozpoczęciem wiecu zauważono, że nieznanymi sprawcy uszkodzili kabel włączający się do mikrofonu.

Przypuszczają, że włączenia dokonali komuniści, aby przerwać mowę Hitlera i wyzyskać kabel dla swej propagandy.

#### Sensacyjne oświadczenie sen. Boraha

„Traktat wersalski musi ulec zmianie drogą przemocy.“

Filadelfia, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W wywiadzie z jednym z dziennikarzy senator Borah oświadczył, że traktat Wersalski powinien ulec zmianie albo drogą pokojową albo przemocą.

## Zawieszenie broni w Szanghaju?

Warunki Japonji. — Gen. Czang-kai-Szek nie jest skłonny do układów. — Miasto Kiang-Wan zbombardowane. — 200 samolotów bombardowało pozycje chińskie.

### Pogłoski o niepodległości Wysp Filipińskich.

GENEWA, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W KOŁACH LIGI NARODÓW ROZESZŁY SIĘ DZIŚ PO POLUDNIU POGŁOSKI O ZAWIESZENIU BRONI W SZANGHAJU.

PARYŻ, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Urzędowo komunikują, że posłowie Francji i Anglii wyjechali do Nankinu, aby spotkać się z gen. Czang-Kai-Szkiem. Gdy przed kilku dniami generał chiński skłaniał się do zawarcia zawieszenia broni z Japonją, to podobno obecnie, gdy jego dwie wyborowe dywizje walczą pod Szanghajem wykazuje mniej chęci do układów.

TOKJO, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw zagranicznych polecił podobno przedstawicielom Japonji w Szanghaju i Genewie zakomunikować stronom zainteresowanych państw, że Japonja skłonna jest zaniechać wrogich kroków w Szanghaju skoro tylko Chiny w sposób decydujący oświadczą gotowość wycofania swych wojsk o 20 klm. od proponowanej strefy neutralnej. Japonja ze swej strony odświadcza,

że gotowa jest cofnąć wojska na pewną odległość gdy tylko chińczycy uskutecznią odmarsz.

SZANGHAJ, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sztab główny japoński donosi, że japończykom udało się zawładnąć miastem Kiang-Wan. Jednakowoż we wschodniej dzielnicy miasta znajdują się kulomioty chińskie, które uparcie bronią swych stanowisk.

Miasto Kiang-Wan przed zburze-

niem i zbombardowaniem przez japończyków liczyło 150.000 mieszkańców.

★

Londyn, 27 lutego.

Z Szanghaju donoszą, że w ciągu ostatniej nocy Japończycy wznowili silny ogień artyleryjski na dzielnicę chińską. Wskutek ostrzeliwania wybuchł szereg pożarów. Japończycy sądzą, że w dzielnicach chińskich następuje koncentracja wojsk kantońskich, dlatego otworzyli gwałtowny ogień, na który odpowiedziała artylerja chińska. Dopiero

nad ranem nastąpiło uspokojenie. W tym samym czasie baterje japońskie rozpoczęły bombardowanie pozycji chińskich pomiędzy Wusung a chińską dzielnicą Szanghaju. Ogólnie oczekują, że jeszcze w ciągu dzisiejszego przedpo'zdnia Japończycy wznowią natarcia. Nadejście posiłków japońskich do Szanghaju ma nastąpić w najkrótszym czasie.

Nowy Jork, 27 lutego. Specjalna komisja senacka, powołana do zreferowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, miała wypowiedzieć się, według krążących pogłosek, za niepodległością wysp Filipińskich.

W ten sposób Filipiny mogłyby bez wstrząsów ekonomicznych zerwać łączność z metropolją.

★

Londyn, 27 lutego.

Liczba samolotów japońskich, bombardujących bezustannie pozycje chińskie pod Szanghajem, sięga obecnie 200. Eskadry organizują dalekie loty na punkty strategiczne.

Wczoraj 25 samolotów japońskich zarzuciło bombami chińskie lotnisko w Han-Czou. Wraz hangarami spłonęło 5 samolotów pocigowych.

#### B. król Alfons wzywa do przewrotu

i utworzenia prowizorycznego rządu w Hiszpanji.

Madryt, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali manifest do hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu panującej anarchji w jego kraju zmuszony jest przerwać milczenie. Były król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw,

i wzywa wszystkich hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny i wzywa hiszpanów wiernych monarchji do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytuującego zebrania Kortezów.

# Ustawa o szkolnictwie uchwalona

## po bezskutecznych atakach opozycji, która usiłowała projekt odesłać z powrotem do komisji.

### Rewizja zaopatrzeń emerytalnych w Sejmie.

Warszawa, 27 lutego.

Sejm obradował w dalszym ciągu nad projektem ustawy o szkołach prywatnych.

Pierwszy zabrał głos pos. Kordecki (Klub Narod.), który stojąc na stanowisku aby mniejszościom zostawić swobodę zakładania szkół prywatnych, a rola państwa w stosunku do nich powinna się ograniczać do kontroli nauczania i lojalności względem państwa. Klub Narodowy zwalcza ten projekt, bowiem, jego zdaniem, nie gwarantuje on obywatelom wyzyskania tych praw w zakresie szkolnictwa prywatnego, które zapewnia im konstytucja.

Pos. Bittner (Ch. D., również krytykuje przedłożony projekt, poczem zabrał głos wicemarszałek Car, który nawiązując do twierdzeń posła Strońskiego, którego tezą było, że projekt ustawy jest niezgodny z konstytucją, oświadcza, że poseł Stroński tej sprzeczności nie wykazał.

Art. 44 Konstytucji mówi o tym w jakich warunkach i kiedy może minister wydawać odpowiednie rozporządzenia. Rozporządzenia wykonawcze są według konstytucji, również aktami konstytucyjnymi. Warunkiem jest, że muszą być wydawane celem wykonania ustawy i muszą powoływać się na uprawnienia ustawowe.

Wicemarszałek Car zbija z kolei również i inne zarzuty pos. Strońskiego, dowodząc, że są one najzupełniej bezzasadne.

W dyskusji w imieniu klubu PPS zabrał głos poseł Piotrowski. Korzystając z tej okazji poseł Piotrowski usiłował wygłosić przemówienie, dotyczące sprawy będącej przedmiotem obrad posiedzenia poprzedniego, na którym jak wiadomo, PPS nie była obecna ze względu na demonstracje. Zamiast więc mówić o ustawie w sprawie szkolnictwa prywatnego, mówił on o ustroju szkolnictwa, które zostało już przesądzone uchwaleniem ustawy na posiedzeniu piątkowym.

Wedle obliczeń moich — mówił poseł Piotrowski — dziś pozostaje poza szkoła powszechną 306.000 dzieci.

Marszałek Świątalski: — Pan za daleko odbiega od tematu, proszę mówić o ustawie.

Poseł Piotrowski: — Rząd wmawia, że to jest punkt zwrotny w wychowaniu państwowym, że polska koncepcja wzorowana jest na przykładach europejskich i amerykańskich.

Marszałek: — Pan poseł wraca do dyskusji, którą ukończyliśmy wczoraj a w której panowie nie brali udziału nie z mojej winy.

Poseł Piotrowski: — Ponieważ obie ustawy wiążą się ze sobą.

Marszałek: — Wogóle wszystkie ustawy wiążą się ze sobą.

— Chcę poświęcić kilka słów t. zw. wychowaniu państwowemu.

Marszałek znów przywołuje mówcę do porządku.

Poseł Piotrowski: — W tej ustawie mówi się o nielojalności, za którą można szkołę zamykać, lub nie pozwalać na otwarcie.

Marszałek: — Nie mogę pozwolić, aby pan wracał do przedmiotu wczorajszej dyskusji.

— Wobec tego, że o tak ważnej dziedzinie jak o duchu szkolnym nie można

mówić — przerywam przemówienie na znak protestu. Stwierdzam jednak, że do pośpiechu w uchwalaniu ustawy na komisji i na plenum dołącza się jeszcze zakaz mówienia. Nie chcę przemycić myśli o tem o czem chcę mówić. Byłoby to niegodne. Wy nie macie prawa mówić, że to jest wola ludu. Wy chcecie naród oślepić. Taki kult, jak wy chcecie wprowadzić nie jest nigdzie prócz Włoch i Sowieci. W Ameryce jest kult wielkich ludzi.

Marszałek: — Pan już w tej chwili przemycza.

— Tam jest kult Waszyngtona i Linkolna, który powiedział, że rząd ludu przez lud i dla ludu nigdy nie zginie z powierzchni ziemi. Wasz rząd z teroru i Brześcia wkrótce zginie.

Marszałek: — Zwracam uwagę, że będą tolerować tylko te przemówienia, które tyczą się ustawy, inaczej podział porządku dziennego nie miałby sensu.

Po przemówieniu szereg posłów zabrał głos wicemin. Pieracki, który podkreśla w dalszym ciągu, że ustawa nie jest sprzeczna z konkordatem.

Gdyby rozporządzenia wykonawcze były sprzeczne z konkordatem, pozostałaby zawsze droga zaskarżenia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ustawa musi zagwarantować rządowi możliwość usuwania ze szkolnictwa prywatnego niepożądanych ludzi. Ustawa jest koniecznością ponieważ w dziedzinie szkolnictwa prywatnego obowiązują dotąd przepisy państw zaborczych z przed stu laty.

Po tem przemówieniu pos. Bittner apelował do marszałka Świątalskiego, aby nie poddawał ustawy pod głosowanie, ale aby sprawę rozstrzygnięto drogą większości kwalifikowanej. Marszałek zabrał głos wypowiadając się przeciwko apelowi pos. Bittnera. Następnie pos. Stroński postawił wniosek, aby ustawę odesłać do komisji oświatowej z poleceniem zasięgnięcia opinii komisji konstytucyjnej. Wniosek posła Strońskiego odrzucono. W głosowaniu po odrzuceniu poprawek ustawę według tekstu komisji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Izba przystąpiła do rozpatrywania rządowych projektów ustaw 1) o zmianie niektórych przepisów dotyczących emerytalnego zaopatrzenia funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, 2) W sprawie zmiany ustawy z dnia 11 grudnia 1923 roku o temże samym zaopatrzeniu.

Referent zaznacza, że rząd przedstawił te ustawy powodując się koniecznością państwową, a mianowicie — koniecznością utrzymania równowagi budżetu i tem samem stałości waluty.

Po przemówieniu referenta pos. Kordecki (kl. nar.) wnosi o odesłanie projektów ustaw do komisji budżetowej i prawnej do ponownego rozpatrzenia. Mówca stwierdza, że jeżeliby nawet wniosek ten upadł, to klub jego nie będzie na sali w czasie głosowania. Wniosek pos. Kornackiego upadł.

Po przemówieniu min. Starzyńskiego który zbijał zarzuty opozycji marszałek zamknął posiedzenie wyznaczając następną na dzień 1 marca. Głosowanie nad ustawą odłożono z powodu braku quorum.

**ZAWIADOMIENIE.**  
Niniejszem zawiadamiam Sz. Klientów, iż został otwarty  
**Skład wędlin i mięsa p. f. J. Szadkowski i Syn**  
Łódź, ul. Zawadzka Nr. 9. Tel. 227-72.  
Poleca wyborowe wędliny we wszystkich gatunkach, oraz mięso w najlepszym gatunku codziennie świeże.

## Nowy zamach na pociąg pod Marsylją

### Maszynista w ostatniej chwili zdołał zapobiec katastrofie

Paryż, 27 lutego. „Havas“ donosi z Marsylii o próbie zamachu na pociąg na szlaku kolejowym Marsylja—Tolon.

Wczoraj wieczorem maszynista, prowadzący pociąg pociąg pociąg pociąg, zauważył na szynach szereg przedmiotów, które niewątpliwie były podłożone, aby spowodować wykoślenie.

Dzięki wielkiej przytomności umy-

ślnu maszynista, zdołał w ostatniej chwili zatrzymać lokomotywę i uniknąć w ten sposób strasznej katastrofy.

Incydent spowodował półgodzinne opóźnienie pociągu.

TEATR ŚWIETLYNY  
**CASINO**

Dzisiaj i dni następnych. Rewelacyjny film p. t.



**„24 Godziny”**  
W ROLACH GŁÓWNYCH:  
Clive Brook, Miriam Hopkins, Kay Francis

Film pozostawia niezatarte wrażenie. Nadprogram. Tygodnik dźwiękowy „Paramontu” i aktualności krajowe.—Pocz. o g. 4.30 pp. W soboty i niedziele o godz. 12-iej w południe. BILETY ULGOWE WAŻNE.

Co się dzieje za kulisami nocnego kabaretu new-yorskiego, ujrzyjecie w najnowszym filmie „Paramount” p. t.

**„Tajemnica Sekretarki”**  
Najwytworniejszy mężczyzna Hollywoodu  
**George Metaxa**  
oraz uroczą bohaterka „Wesołego Porucznika”  
**Claudett Colbert**

Już wkrótce  
**W „GRAND KINIE”**

**BOMBA**  
nad  
**MONTE CARLO**

**Okazyjnie do sprzedania**  
**3 samochody ciężarowe**  
Chevrolet, w bardzo dobrym stanie.  
Wladomosc: Piotrkowska Nr. 287

Przez grzech i występki do wyzwolenia miłości i nowego życia idą  
**NANCY CARROLL**  
bohaterka filmu „Upały Anioł”  
**Phillips HOLMES**  
pamiętny z filmu „Tragedia Amerykańska”  
w wspaniałym dramacie  
**„RAJ UKRADZONY”**



**NANCY CARROLL**  
PHILLIPS HOLMES  
w filmie  
**Raj ukradziony.**

Film Paramount

**Dr. Jan Polak**  
choroby wewnętrzne i alergiczne  
astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm  
**ul. Al. Kościuski 53,**  
tel. 248-10.  
Godziny przyjęć 6 — 7.

Gabinet terapii fizykalnej  
**Dr. POLAKA**  
Al. Kościuski 53  
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Heilum, lampa kwarcowa, promienie pozacerwonne (ciepłe) galwanizacja, taradycja masaż i t. d.

**Dr. med. Grzegorz ROZENBERG**  
Chor. żołądka, kiszki, wątroby, przemiany materii i wewnętrzne  
**GAŃSKA 44, tel. 224-44**  
**POWRÓCIŁ.**  
Przyjmuje od 5—7, w niedziele od 12—3

**Berlitz met.**  
Wykorzystajcie Wasz wolny czas!  
Uczcie się języków. — School of Languages  
**39 Piotrkowska 39**  
Dyr J. W. ANDERSON

**Nieście pomoc**  
**najbiedniejszym**

# Czerwona straż Hindenburga.

Niechaj nie wje lewica, co czyni prawica.

Przełancowany na grunt polityczny aforyzm ten stał się hasłem przewodnim partji socjalistycznych, które od czasu wojny wyspecjalizowały się wszędzie w obronie demokracji, dublując w ten sposób rolę liberalów, tracących teren pod nogami.

Szczególnie zaawansowani są w tej umiejętności socjaldemokraci Niemcy, partja, która do roku 1914 tak się chlubiła swym pochodzeniem od Marxa, jak zwolennicy teorii Darwina pochodzeniem od małpy. Z nieukrywanym poczuciem wyższości spoglądali na siebie „Sozi” na socjalistów francuskich, niewykształconych „naukowo” i powołujących się na Faurer'a i Saint-Simon'a, jako przodków. Labourystów angielskich miało za dziesiątą wodę po Kielecu: skąd im do socjalizmu! Socjalistom rosyjskim znów wytykano ich przesadę w traktowaniu wszystkiego na serio wobec warunków, jakie stwarzał carat.

Co należy robić w przededniu rewolucji i na drugi dzień po rewolucji, o tem wiedzeli tylko socjaldemokraci Niemcy, i nawet teoretyk tej partji, Kautsky, uchylił rąbka tajemnicy partyjnej w tak dyskretnej materji w broszurze p. t. „Nazajutrz po rewolucji”.

I wszystko było dobrze, dopóki istniała monarchja i rządził Kajzer. Dopóki historia nie ruszyła z miejsca. Dopiero, gdy przyszła rzeczywistość, okazało się, iż naukowy socjalizm niemiecki posiada tę samą treść, co nienaukowy socjalizm angielski czy francuski.

Gdy nadeszła wojna, socjaldemokracja niemiecka skapitulowała, po rewolucji, która nie była rewolucją, wypożyczyła nowej republice Eberta na prezydenta, wbrew jego woli zresztą. A potem już wszystko szło jak z płatka. Od jednej Kanossy do drugiej trwała i trwa ewolucyjna wędrówka socjalistów niemieckich, których program na dzisiaj i na jutro nie różni się niczym zbytnio od programu np. centrowców.

Jak skromnie pojmują swe zadanie socjaliści w Niemczech, wynika z najrozmaitszych enuncjacji liderów partyjnych. Jeden z najwybitniejszych przywódców, a przytem uważany za lewicowca, Breitscheid, oświadczył niedawno: „Nasza polityka ma przed sobą dwa kardynalne zadania: wybory na prezydenta Rzeszy i kwestję odszkodowań”.

Krótko i węzłowato.

Zdaje się że te same zadania mają przed sobą wszystkie bodaj inne partje polityczne w Niemczech, z wyjątkiem hitlerowców, którzy posiadają „wyższe” aspiracje. Zle czy dobre, mądre czy głupie — inna to rzecz, ale w każdym razie sięgające dalej poza cele minimum.

Co mówi dalej Breitscheid? „Sądzić należy, że wymowa trudności skłoni staro marszałka Hindenburga do poświęcenia się i złożenia ofiary, jakiej domagają się od niego interesy Rzeszy — (było to jeszcze przed zgodą Hindenburga na wystawienie jego kandydatury). Jeśli marszałek się zgodzi, nie należy oczekiwać z naszej strony trudności”.

Pomimo dyplomatycznego obwijania w bawełnę, widać jak bardzo Breitscheidowi i socjaldemokracji zależało na podtrzymaniu kandydatury Hindenburga, który jest jednocześnie kandydatem Stahlhelmu.

Im dalej w las, tem więcej drzew.

„Jeśli chodzi o drugą kwestję zasadniczą, pisze Breitscheid, odszkodowań, całe Niemcy stoją tużem za kanclerzem Brüningiem. Niemcy nie mogą płacić odszkodowań i faktycznie plan Young'a przestał już istnieć pomimo klauzul i sankcji laskich”.

W kwestji odszkodowań poglądy Breitscheida nie odbiegają ani na lot od poglądów Hitlera, co sam zresztą stwierdza. Dodaje jeszcze, iż „dopóki kwestja odszkodowań nie zostanie zatwierdzona, hitlerowcy będą mieli wciąż w Niemczech ułatwione warunki powodzenia”.

## Czyszczenie zębów wystarczy do usunięcia kamienia nazębnego.



Zęby Wasze pokrywa często kamień nazębny, niejednokrotnie przyczyna bólu. Skutecznym środkiem przeciw temu wrogowi naszego uśmiechu jest Kalodont, jedyna pasta, zawierająca Sulforicinooleat, odkryty przez dr. Bräunlicha. Ten składnik Kalodontu, przy czyszczeniu zębów, rozpuszcza stopniowo substancje spajające kamień nazębny, wskutek czego traci on swą twardość i może być później usunięty przy myciu zębów odpowiednio twardą szczoteczką.

Zwróćcie uwagę, jak ważne jest dla naszych zębów regularne używanie Kalodontu!

K 7 - P

### KALODONT

usuwa kamień nazębny

W sprawach polityki zewnętrznej Breitscheid reprezentuje poglądy ś. p. Stresemanna, Breitscheid więc wypowiada się za rewizją traktatu wersalskiego i za skorygowaniem granic na drodze „pokojujowej”.

Dzięki tak daleko sięgającym planom socjaldemokracja niemiecka zawiera przymierza taktyczne z partjami mieszczkańskimi, i od wypadku do wypadku idzie ręką w rękę z reakcją w rodzaju Stahlhelmu, różnych partji „ludowycy”, a nawet z t. zw. ciężkim przemysłem.

Jak w Niemczech tak i gdzieindziej, wszędzie, gdzie socjalizm po wojnie wyrosł do pewnego stopnia i stał się siłą

uwzględnioną w kalkulacjach i kombinacjach parlamentarno-rządowych, okazało się, że nie jest on tem, co o nim sądzono.

Zarówno w Niemczech, jak w Anglii i gdzie indziej okazała się taktyka dopuszczania socjalistów do udziału we władzy albo nawet powierzenia im rządów (eksperyment z Macdonaldem) bardzo racjonalną: skompromitowanymi byli zawsze socjaliści. Nie mogąc dokonać cudu umycia niedźwiedzia bez zmożenia mu sierści, musieli się zawsze i wszędzie wycofywać „na pozycje zgóry przygotowane”... przez przeciwników.

W. P.—skł

## Przemysłowcy polscy w Londynie

zwiedzili angielskie targi przemysłowe. — Możliwość dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych z W. Brytanią. — Co mówią przedstawiciele przemysłu polskiego?

### Żomyślne widoki dla eksportu angielskiego w Polsce.

Londyn, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Delegacja polskich przemysłowców która przybyła tutaj w celu zwiedzenia angielskich targów przemysłowych odbyła w ciągu tygodnia szereg konferencji z organizacjami gospodarczymi W. Brytanji, jak również z departamentem handlu zagranicznego, federacją przemysłu brytyjskiego, związkami izb handlowych itd.

O wrażeniach swych i przebiegu rozmów londyńskich członkowie delegacji w składzie posła Wartalskiego, prof. Płużańskiego i dyr. Komorowskiego, poinformowali wczoraj na herbacie prasowej przedstawiciele wielkich dzienników i agencji angielskich. Na tej konferencji prasowej delegacji przemysłu polskiego wyjaśnili, że celem ich wizyty jest nawiązanie bliższego kontaktu z brytyjskimi organizacjami gospodarczymi oraz zbadanie i wspólne rozważenie możliwości szerszego niż dotychczas pokrywania zapotrzebowań Polski na rynku angielskim.

Delegaci wskazali, że trudności istniejące w stosunkach handlowych pol-

sko-niemieckich, a wynikające z nierównowagi przez Niemcy zawartego już traktatu handlowego oraz z całego szeregu zarządzeń celnych, otwierają w Polsce poważne możliwości dla przemysłu angielskiego.

W r. 1930 przywóz niemiecki do Polski wyniósł przeszło 27 proc. całego importu do Polski, a przywóz z Anglii tylko 8 i pół proc.

## Wyścig okrętów do Anglii

przed wprowadzeniem nowej taryfy celnej.

Londyn, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

We wtorek, 1-go marca, wchodzi w życie w Wielkiej Brytanji powszechna taryfa celna w wysokości 10 proc. ad valorem. Opłaty, jak informuje „Daily Telegraph”, będą ustalane nie według faktury w miejscu zakupu, lecz z doliczeniem wszystkich kosztów transportu i asekuracji oraz po przeliczeniu obecnej waluty na funty szterlingi według kursu dnia dnia w brytyjskim porcie

Oświadczenie delegacji polskiej przyjeździe przedstawiciele prasy angielskiej z najwyższym zainteresowaniem i zadowoleniem.

Delegacja polskich przemysłowców udaje się jutro do Birmingham, ażeby zwiedzić dział przemysłowy Targów Przemysłowych. W Birmingham delegacja odbędzie szereg konferencji z bezpośrednio zainteresowanymi najwię-

szymi wytwórcami angielskimi z branży maszynowej.

Londyn, 27 lutego.

„Times” w obszernej streszczeniu opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce, informując o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami.

„Times” cytuje szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategoriach towarów importem brytyjskim.

Dziennik zaznacza, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

przybycia. Zmieniła to znacznie sytuację i czyni taryfę celną o wiele wyższą i bardziej prohibicyjną, aniżeli przypuszczano.

W związku z wejściem w życie od wtorku taryfy celnej odbywa się na morzach, wiodących do Wielkiej Brytanji, istny wyścig okrętów, które pragną zdążyć do portów brytyjskich w poniedziałek przed godziną 6 popołudniu przed zamknięciem portowych składów towarowych.

Jak podtrzymywać siły duchowe i fizyczne? Na to najważniejsze pytanie otrzymacie odpowiedź i wyjaśnienie wraz z próbną dozą FREGALINU dr. med. Schulze, zupełnie i bez zobowiązania. Zwracamy uwagę na ogłoszenie umieszczone w niniejszym numerze, które prosimy przeczytać i we własnym interesie napisać do dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin — Charlottenburg 2.



Premiera w Warszawie zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Dziś i dni następnymi 100 proc. dźwiękowiec polski!

„SZYB L. 23”

W rolach głównych: Potężny tenor opery warszawskiej ADAM DOBOSZ, dawno niewidziany JERZY MARR, cudowne zjawisko na polskim firmamencie filmowym BASKA ORWID, oraz artysta scen polskich WIESŁAW GAWLIKOWSKI. — Ilustracja muzyczna p. ołarnego kompozytora HENRYKA WARSA. — Początek o godzinie 4-ej po poł., ostatni seans o 10.15; w soboty, niedziele i święta pocz. o godz 12-ej. Aparatura WESTERN - ELECTRIC. — W soboty i niedziele PORANKI od 12 — 3 Ceny miejsc na poranki 75 gr. i 1 zł.



Kosztom kolosalnego nakładu udźwiękowione w WERSJI POLSKIEJ „DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT”

Porywająca upojnymi melodiami, najrzkosniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów. Poczatek o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o godz. 12-ej. Passe-partout nieważne.

KRONIKA LUTY 28 NIEDZIELA. Dziś Leandra, Jutro Romana. Wschód słońca 6.25, Zachód słońca 17.11, Wschód księżyca 1.39, Zachód księżyca 9.01, Długość dnia 10.40, Przybyło dnia 2.36

Ceny węgla

nie mogą być podwyższone.

(i) Strajk w zagłębiu węglowym absolutnie nie wpłynął na ograniczenie dostawy węgla do Łodzi. Dopiero w dniu wczorajszym donosiliśmy o nadejściu do naszego miasta transportów węgla na poczet licencji marcowej. Dalsza dostawa węgla jest również zapewniona. Mimo to do redakcji naszej w ciągu dnia wczorajszego napłynęły skargi, iż niektórzy kupcy węglowi, wykorzystując sytuację, pobierają za węgiel wyższe niż dotychczas ceny. Ta zwyczajka cen jest zupełnie nieuzasadniona. Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacji u hurtowników węglowych, którzy oświadczyli nam, że niema najmniejszych podstaw w chwili obecnej do podrożenia cen opału.

Jak się dowiadujemy władze administracyjne zamierzają przeprowadzić inspekcję składów węglowych i w razie stwierdzenia, że pobierane są wyższe ceny od ustalonych oficjalnie, nakładać na niesumienne kupców poważne kary.

Gen. Górecki w Łodzi.

Zjazd wojewódzkiej Federacji.

(a) W dniu dzisiejszym w sali rady miejskiej przy ulicy Pomorskiej odbywa się zapowiadany Zjazd Wojewódzkiej delegatów poszczególnych kół Federacji Związków Polskich Obrońców Ojczyzny. Na zjazd ten przybywa między innymi zaproszony gość gen. Górecki, prezes zarządu głównego Federacji i dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na zjeździe Federacji omówione zostaną sprawy natury wewnętrznej i organizacyjnej.

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) Jutro dnia 29 b. m. od godziny 8.30 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1910 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Obowiązani są stawić się poborowi przynależni do P. K. U. Łódź — Miasto II t. j. zamieszkałi na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisariatu pol. państw., o ile otrzymali wezwania imienne z starostwa grodzkiego.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suko, K. Leinweber (Plac Wolności 2), Suko J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielskiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmanna (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suko, F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27)

Przymusowe skanalizowanie domów Termin dwuletni minął dla niektórych dzielnic 20 b. m. Właściciele nieruchomości prosić będą o prolongatę.

(i) W dniu 20 b.m. upłynął termin, w którym właściciele szeregu domów mieli przyłączyć swe posesje do sieci kanalizacyjnej. Zarządzenie magistratu, wydane przed kilku miesiącami, obejmowało około 70 domów. Tymczasem, jak stwierdzono, dotychczas ani jeden z właścicieli wymienionych domów nie przeprowadził tej inwestycji. Wobec powyższego, magistrat, opierając się na rozporządzeniu ministerjalnym zamierza w roku bieżącym przystąpić do przymusowego przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej, na rachunek właścicieli domów.

Przeciwko temu jednak postanowiły wystąpić wszystkie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, działające na terenie naszego miasta. W przyszłym tygodniu odbędzie się specjalne posiedzenie zarządów stowarzyszeń pod przewod-

nictwem p. Schimmla, na którym opracowany będzie memoriał do ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa robót publicznych. W memoriale tym właściciele nieruchomości zamierzają wskazać, iż samorząd łódzki nie liczy się zupełnie ze straszną depresją gospodarczą, która dotknęła nietylko właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych lecz w niemniejszym stopniu — właścicieli domów. Szereg mieszkań stoi, mimo wielkiego głodu mieszkaniowego, pustkami. W wielu wypadkach właściciele domów zmuszeni byli obniżyć komorne, by utrzymać lokatora w swym domu. Szereg lokatorów nie może wogóle opłacić komornego, zaś eksmisja jest zakazana przez władze państwowe. Nawet w wypadku jednak, gdyby udało się prze-

prowadzić eksmisję, nie daloby to żadnego realnego efektu, gdyż rezydentów na mieszkania jest w chwili obecnej bardzo niewiele. To wszystko powoduje — twierdzą właściciele nieruchomości — iż przeprowadzenie inwestycji kanalizacyjnych w roku bieżącym w takich rozmiarach, jak wymaga magistrat, jest rzeczą niemożliwą. Ponieważ przymusowe przyłączenie domów do sieci kosztować będzie o 100 proc. drożej, aniżeli przyłączenie dobrowolne, stowarzyszenia właścicieli domów, działając w porozumieniu z związkami przemysłowymi, wysuwają propozycję, aby przymus kanalizacyjny obejmował okres nie 2, lecz 5 lat.

Jako motywy swej prośby stowarzyszenia przedstawia niezwykle interesujące zestawienie kosztów przyłączeń do sieci kanalizacyjnej. Stowarzyszenia przeprowadziły bowiem ankietę wśród tych właścicieli domów, które już zostały skanalizowane. Wszystkie te domy podzielono na trzy grupy, zależnie od dochodów. W pierwszej grupie, w której dochód netto wynosi 47.896 zł. rocznie, koszty przyłączenia do sieci wyniosły 301.695 zł. w drugiej grupie, w której dochód netto wynosi 202.822 zł. koszty skanalizowania wyniosły 488.993 zł. a w trzeciej grupie, w której dochód netto wyniósł 336.864 zł. rocznie, koszty wyniosły 419.759 zł.

Z powyższego wynika, że właściciele domów pierwszej grupy musieli włożyć w budowę kanalizacji

dochód za 6 lat i 4 miesiące, właściciele drugiej grupy domów — za 2 lata i 5 miesięcy, a właściciele trzeciej grupy domów — za 1 rok i 3 miesiące. Innymi słowy, na ten czas musieli wwrzecz się wszystkich dochodów ze swych posesji.

Wychodząc z powyższego założenia, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości interwenjować będą u rządu, aby wpłynął na magistrat w kierunku nie wprowadzania przymusu kanalizacyjnego w terminie dwuletnim, lecz w terminie 5-letnim od chwili ułożenia kanałów na danej ulicy.

CZEKOLADA MLECZNA Bogata w witaminy. Logo Guchio with a cow.

Strajk pracowników samorządowych ma być proklamowany na dzień 1 marca.

Jak już w dniu wczorajszym donosiliśmy — organizacje zawodowe pracowników samorządowych podejmują akcję w obronie swych płac.

W związku z tem w dniu dzisiejszym odbywają się dwa zjazdy w Warszawie w wyniku których — jak to już zgóry przewidziano — proklamowany zostanie strajk pracowników samorządowych w całym kraju, przyczem strajk ten wybuchnąć ma już w dniu 1 marca, t. j. we wtorek r. b.

Jak wynika z otrzymanych w dniu wczorajszym w drodze telefonicznej oświadczeń związków pracowników miejskich w Warszawie, wszystkie organizacje pokrewne pracownikom samorządowym, t. j. pracownicy różnych instytucji użyteczności publicznej, zgłaszają gotowość współdziałania z akcją strajkową pracowników komunalnych. W dniu dzisiejszym, o godz. 10-ej zrana, odbędzie się w siedzibie kartelu,

Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej 40 zebranie przedstawicieli związków klasowego, Ch. D. „Pracy”, Z. Z. Z. i klasowego.

Tematem narad posiedzenia przedstawicieli łódzkich związków robotniczych będzie sprawa współdziałania z akcją pracowników samorządowych i instytucji użyteczności publicznej w sprawie obrony płac. (ag)

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem skutecznie zwalczają niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie, tylko oryginalnych tabletek Togału. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Pożar u kuśnierza. Solonety trzy futra.

Wczoraj około godziny 9 wieczorem w domu przy ulicy Piotrkowskiej 27 w poprzecznej oficynie w mieszkaniu kuśnierza Farbera wybuchł pożar.

Pożar powstał w kuchni i przybiegał coraz bardziej na sile, zagrażając całemu domowi. Zaalarmowany II oddział straży ogniowej po dwugodzinnej akcji ratunkowej zdołał stłumić pożar.

Pastwą ognia padły 3 futra nieokreślonej wartości.

Prof. D-r. med. Wincenty Tomaszewicz (Chirurg) powrócił! przyjmuje 5-6 Wierzbowa 40 róg Narutowicza

# W walce o tańszą elektryczność.

Warszawa mobilizuje do akcji cały kraj. — Komitet stołeczny reprezentuje 90 proc. całej ludności. — Koszt własny kilowat-godziny wynosi około 16 groszy.

## Akcja bojkotowa w miastach prowincjonalnych trwa.

W Łodzi tworzy się komitet dla przeprowadzenia akcji potania prądu elektrycznego. Do komitetu tego zgłaszają akces niemal wszystkie związki i organizacje społeczne.

W dniu wczorajszym do akcji przystąpiło również stowarzyszenie kupców-detalistów wojew. łódzkiego.

Na wtorek stowarzyszenie zwołało zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji kupieckich łódzkich.

Powołany zostanie do życia komitet międzyzrzeszeniowy, który obejmie całe kupiectwo łódzkie. (b)

### W Warszawie.

Wczoraj Związek Stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy wysłał pismo do zarządu elektrowni warszawskiej, w którym powołując się na doręczony już swój memoriał w sprawie niższej ceny prądu — prosi o oznaczenie jaknajwcześniejszego terminu odpowiedzi.

Wczoraj szereg regionalnych stowarzyszeń warszawskich odbył nadzwyczajne posiedzenia, na których po ożywionych dyskusjach powzięto uchwały, że lokalne i niezrzeszone towarzystwa przyjaciół przedmieść Warszawy postanowiły solidarnie poprzeć akcję Związku stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy przeciw elektrowni warszawskiej.

Uchwały takie zapadły w Grochowie, Czerniakowie, Sielcach i Mokotowie.

Akcję ujął związek stowarzyszeń przyjaciół wielkiej Warszawy.

Reprezentuje on interesy co najmniej 90 proc. ludności stolicy.

Prasa warszawska podaje następujące dane cyfrowe, dotyczące kalkulacji cen prądu:

Prąd świetlny w Warszawie kosztuje 73 gr. za kilowat, t. zw. siła, prąd zużywany do motorów 35 groszy. Miasto za zużyty prąd do oświetlenia ulic płaci 29,22 grosza za kilowat-godzinę.

Zużycie prądu świetlnego w stolicy wynosiło w r. 1930 42 miliony kilowat-godzin, w roku 1931 zużyto o blisko milion kilowatów mniej, prądu do motorów zużyto w r. 1930 — 28 milionów kilowatów, podczas, kiedy w r. 1931 o 3 miliony kilowatów mniej.

Koszta produkcji prądu są bardzo niskie. Fachowcy określają, że CENA WŁASNA ELEKTROWNI ZA KILOWAT-GODZINĘ PRĄDU, NIE POWINNA PRZEKRACZAĆ 16-17 GR. W najlepszym razie zaokrąglając koszt produkcji kilowat-godziny do 20 gr., widzimy, jak kolosalne zyski ciągnie elektrownia warszawska, która sprzedaje prąd świetlny po 73 grosze.

### W Tomaszowie Maz.

W piątek, dnia 26 b.m. odbyła się w Piotrkowie konferencja tamtejszego komitetu z przedstawicielami tomaszowskiej porozumiewawczej komisji, p. Karcherem, który złożył sprawozdanie z doychczasowej akcji bojkotu na terenie naszego miasta. Sprawozdanie p. Karchera przyjęte zostało burzliwymi oklaskami.

Zaznaczyć należy, że niektóre uch-

wały, jak memoriał do województwa i ministerstwa, jakie zapadły na tej konferencji, komitet tomaszowski już powziął przed dwoma dniami.

Pozatem postanowiono wszelkimi siłami utrzymać obecny stan bojkotu, a jeśliby stanowisko elektrowni nie uległo zmianie, proklamować jednodniowy strejk, który objąłby także zakłady przemysłowe.

Komitet wykonawczy w Piotrkowie postanowił zwołać w dniach najbliższych ogólny zjazd przedstawicieli z Tomaszowa, Częstochowy, i Radomska.

Do miejscowego komitetu zgłaszają codziennie swój akces abonenci, którzy dotychczas, z braku odpowiednich instalacji oświetleniowych, solidaryzować się z ogólną akcją nie mogli. Lekarze, dentyści i właściciele tych warsztatów pracy, którzy ze względu na rodzaj wykonywanych czynności, muszą korzystać z oświetlenia elektrycznego, zakomunikowali komitetowi, że stosują jak najdalej idące ograniczenia.

Tutejszy sekretarjat wydaje wszystkim abonentom deklaracje o zdejmowaniu liczników, które winny być złożone w biurze elektrowni najpóźniej do dnia 29 b. m., aby konsumenci nie byli zmuszeni ponieść opłaty za liczniki na miesiąc marzec.

Gazownia miejska odpowiedziała na złożone przez komitet pismo w tym sensie, iż nowym abonentom udzieli o ile możliwości jak największych ulg. Zaznacza jednak, że konsument musi obowiązać się do zatrzymania postawionego gązomierza przez rok, lecz tym obowiąz-

kiem konsument bynajmniej nie odzina sobie możliwości powrotu do światła elektrycznego, gdyż po zlikwidowaniu bojkotu może korzystać z maszyny lub kuchenki gazowej.

### W Piotrkowie.

W lokalu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości odbyło się wczoraj zebranie komitetu obywatelskiego, który kieruje akcją bojkotu prądu elektrycznego. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych oraz delegat z Tomaszowa, p. Karcher.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu na terenie Piotrkowa złożył prezes p. Piotrowski.

Na wniosek przedstawiciela robotników chrześcijańskich p. inż. Zagrzejewskiego, postanowiono wystosować list do elektrowni piotrkowskiej z wypowiedzeniem tygodniowego terminu do podporządkowania się postulatowi, wymienionym w memoriale.

O ile do tygodnia odpowiedzi nie będzie — wystosować nowy memoriał, z żądaniem obniżenia ceny prądu do 50 gr. — za kilowat-godzinę. Należy zaznaczyć, że w pierwszym memoriale żądano obniżenia ceny do 60 gr.

W Piotrkowie z dniem wczorajszym bojkot się zaostrzył, mianowicie urzędy państwowe i komunalne, które dotąd w części korzystały jeszcze z oświetlenia elektrycznego, zaprzestały wogóle całkowitego używania tego światła.

### W Kaliszu.

Pomimo uchwały rady miejskiej o obniżeniu prądu od 1 marca o 10 proc., siery kupieckie nadal nie oświetlają okien wystawowych, uważając, że w takich ciężkich czasach obniżenie prądu o 10 proc. jest stanowczo zamale. Cena prądu winna być obniżona o 30 proc. Jak wiadomo kaliska elektrownia należy do miasta, a po obniżeniu ceny prądu o 30 proc. zostałby podważony budżet miasta. Dlatego też trudno prze-widzieć czy cena prądu będzie jeszcze więcej obniżona.

### W Radomsku.

Akcja bojkotowa trwa nadal. Biuro elektrowni czyni specjalne trudności przy składaniu deklaracji przez konsumentów. Deklaracje przyjmowane są tylko z rak właścicieli instalacji elektrycznych, a nie od członków rodziny. Podpis na deklaracji musi być złożony w obecności urzędnika biura. Godziny urzędowania zostały skrócone bez wszelkiego powiadomienia. Mimo tych szykan abonenci składają masowo deklaracje, demonstrując tem samem swe zdecydowane stanowisko w walce z wyzyskiem.

Właściciele nieruchomości oświetlają sienie i klatki schodowe, wyłącznie lampkami naftowymi.

### W Częstochowie.

Dziś w niedzielę o godz. 3 w sali straży ogniowej odbędzie się ogólne zebranie abonentów prądu elektrycznego zwołane przez zarząd zrzeszenia w celu omówienia sytuacji i przedsięwzięcia dalszych kroków w walce, w kierunku obniżenia ceny prądu.

Uprawnieni do udziału w zebraniu i do głosowania są członkowie, którzy wpłacili za ubiegłe półrocze 1 zł.

Zapisy na członków przyjmuje sekretarjat w lokalu towarzystwa rzemieślniczego przy l-cj Alei 58, lub przy wejściu na salę straży ogniowej.

## O obniżenie komornego.

### Akcja zrzeszeń lokatorskich w całej Polsce.

(i) Jak się dowiadujemy, zrzeszenia lokatorskie w całej Polsce podjęły starania, aby przeprowadzić, drogą ustawodawczą niżkę obowiązującego obecnie komornego. Po porozumieniu się wszystkich związków, zrzeszonych w centralnej organizacji związków lokatorskich R. P. wysunięta została propozycja, aby zwrócić się do rządu nie w imieniu organizacji, lecz tysięcznych rzesz lokatorów.

W związku z tem w najbliższym czasie przeprowadzona ma być we wszystkich miastach akcja zbierania

podpisów pod memoriał do rządu. Podpisy składać mają wszyscy lokatorzy, którzy stoją na stanowisku, że komorne, obecnie obowiązujące, jest zbyt wysokie w stosunku do stanu materialnego ludności. Akcją zbierania tych podpisów zająć się mają związki lokatorskie we wszystkich miastach. Istnieje przypuszczenie, że uda się pod memoriałem zebrać kilka milionów podpisów z całej Polski, co skłoni sejm do zainteresowania się tą sprawą i uchwalenia odnośnej noweli do ustawy o ochronie lokatorów na okres kryzysu i bezrobocia.

## Wystrzegajcie się odmrożenia.

### Ręce, uszy i nogi są w niebezpieczeństwie.

(s) Od dwóch dni mamy znów silne mrozy. Temperatura w nocy przekracza 20 stopni poniżej zera, nad ranem i wieczorem termometry wskazują około 15 stopni.

Nic dziwnego więc, że wskutek tych mrozów, które przysły zupełnie niespodziewanie, notowane są bardzo liczne wypadki odmrożeń części ciała, przede wszystkim twarzy, rąk i nóg. Jest to skutkiem tego, iż wielu ludzi lekceważy sobie niebezpieczeństwo odmrożeń i chodzi w ciasnych butach, nosi cienkie rękawiczki, a kobiety — cienkie kieliszki.

Jest rzeczą konieczną, by przy każdym silniejszym nateżeniu mrozu przestrzegać kilku prymitywnych wskazówek, by uchronić się od bardzo przykrych skutków odmrożenia. W pierwszym rzędzie należy nosić obszerne obuwie i wełniane skarpetki. Rękawiczki winny być wełniane, grube. Uszy mu-

szą być bezwzględnie kryte. Panuje przesąd, że nie wypada chodzić w nasznikach. A skutki tego przesądu są takie, że jak stwierdzają lekarze, 25 proc. ludności ma odmrożone zimną małżowiny uszne.

Niespodziewane mrozy przyniosły jeszcze jedno niebezpieczeństwo: zamrażanie rur gazowych i wodociągowych.

Uprowadziliśmy podczas mrozów przed kilku tygodniami, że rury te muszą być odpowiednio zabezpieczone, owinąć słomą lub szmatami. Ponieważ jednak chłody szybko ustąpiły, nikt nie postarał się zabezpieczyć się na przyszłość. Tymczasem ubiegłej nocy zanotowano już kilka wypadków pęknięcia rur gazowych, a przedewszystkiem wodociągowych. Tego lekceważyć nie wolno pod żadnym pozorem, może to bowiem spowodować poważne następstwa.



## 2 suchów tryskających zdrowiem

Oto chluba rodziców

Dostają oni codziennie Emulsję Scotta, dlatego też są zawsze zdrowi i zwaw, pierwsi w nauce i sportach. Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości witamin, krzepi znakomicie ich młode ciała, chroniąc je przed angielską chorobą, skrofami i chorobami zakaźnymi, jak: grypa, influencja, koklusz itp. Emulsję Scotta zażywają też miliony dzieci we wszystkich krajach świata. Zalety te posiada tylko oryginalna Emulsja Scotta! Wystrzegajcie się więc we własnym interesie małowartościowych naśladowań! W aptekach i drogerjach.

## Pulowery artystyczne.

ręczne

Otrzymałam nowe wiosenne wzory zaprojektowane przez najwybitniejszych artystów wiedeńskich. — Zimowe wzory po cenach niższych.

LILI HIRSZMAN,  
Kilńskiego 14, II piętro.

# PODZIĘKOWANIE.

W nieutulonym żalu z powodu nagłego zgonu naszego ukochanego i niezapomnianego męża i ojca

Ś. P.

## WOLDEMARA BAGUN-BERSINA

doznaliśmy licznych dowodów szczerego współczucia z wielu stron, co skłania nas do wyrażenia serdecznego podziękowania wszystkim, którzy w tych ciężkich dniach okazali nam tyle serca.

W szczególności dziękujemy serdecznie Ks. pastorom: radcy konsytorza J. Dietrichowi, ks. pastorowi R. Schmidtowi i ks. wikariuszowi Hornowi za pełne pociechy słowa w dniu pogrzebu, p. Staroście Wallasowi, przedstawicielowi Poselstwa Lotewskiego, Pabjanickiemu Męskiemu Stowarzyszeniu Spewaczemu, Pabjanickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, przedstawicielom różnych instytucji i tym wszystkim, którzy towarzyszyli zwłokom Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku i tak szczerze złożyli na mogile wieńce i kwiecie.

Jednocześnie dziękujemy z całego serca pp. Szefom firmy Tow. Akc. „Krusche i Ender“ za udzieloną nam w tych ostatnich ciężkich chwilach daleko idącą pomoc

Pograżeni w głębokim smutku

Pabjanice, dnia 26 lutego 1932 r.

**Żona i Syn.**



### TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godzinie 4ej po poł. po cenach zmniejszonych oraz we wtorek po cenach najniższych dwa ostatnie powtórzenia sensacji listwana Mahaly „Mam lat 26“.

Dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu ściga publiczność najnowszy eszlagier teatru łódzkiego, głośna sztuka muzyczna Berla Brechta „Opera za 3 grosze“ urozmaicona świetnymi efektami widowiskowymi i znakomitą muzyką symfoniczno-jazzową.

Ciekawa pramjera w Teatrze Miejskim.

Przygotowywana przez Teatr Miejski „Walka“ Galsworthy'ego nazwał jeden ze znawców tego autora angielskimi „Tłaczami“, ale bardziej nowoczesnymi. Nowoczesność tej sztuki w stosunku do znanych utworów Hauptmanna lub Björnsona polega nie tylko na momencie tematycznym ale i na sposobie ujęcia scenicznego, które u Galsworthy'ego jest niezmiernie żywe, doskonale rozwinięte w ciekawych kontrastach dynamiki wypadków i swartości postaci scenicznych

### TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę o godzinie 5 po poł. po raz 97-my gwóźdź sezonu „Hau Hau“ z Michałem Zniczem.

Dziś wieczorem i dni następnych pełna humoru i sentymentu, wyborna komedia Laurent Dorette'a „Kłopoty Bourrachona“ z niezrównanym Michałem Zniczem oraz Chojnacką, Kossoką Mrozińskim, Modrzeńskim, Śliwińskim.

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 12-iej w pol bajka dla dzieci „Zaklęty Królówicz“ w 6-ciu obrazach — po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł.

O godzinie 4.15 po poł. popularne przedstawienie „Żyda Wieszczego Tulacza“ Eugeniusza Sue w 12-tu obrazach po cenach od 50 groszy do 1 zł. 60 groszy.

Wieczorem po raz trzeci entuzjastycznie przyjęta na premierze sztuka w 4-ch aktach Anny Zehorskiej p. t. „Bezrobocie“ w reżyserji K. Tatarskiej.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11-iej bez przerwy.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W niedzielę, dnia 28-go lutego o godz. 4.30, 6.30 i 8.30 teatr gra rewję w 2-ch częściach 20-tu obrazach p. t. „Hallo! Hallo! U nas Różynka“.

Z Ireną Różynką, ulubienicą łódzkiej publiczności na czele nowego zespołu.

Ceny miejsc od gr 50 do 2-ch zł.

### KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Najsłabsze brzmienie perlisty technika, piękne frazowanie, nawet i te idealne warunki zewnętrznej gry Mikołaja Orłowa błędna przed głębią treści wewnętrznej jego gry. Oto ogólne zdanie prasy i publiczności o wysoce indywidualnej grze Mikołaja Orłowa. To też przyjazd tego wyjątkowego artysty będzie prawdziwym świętem artystycznym jakiego już nie przeżywalimy. Genjusz ten artysta grać będzie w sali Filharmonji w czwartek, dnia 3-go marca o godzinie 8.30 wieczorem i wykona bogaty program, złożony z utworów Francka, Scarlatti'ego, Schumanna, Debussy'ego, Szymanowskiego, Prokofiewa i Chopina.

### WYSTAWA PRAC ARTYSTY-MALARZA RAFAELLE BELLA.

Jutro w dniu 28 lutego w salonie Philipsa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 od godziny 5-iej po południu odbędzie się otwarcie wystawy prac malarza we Włoczech, utalentowanego artysty-malarza Raffaele Bella.

P. P. Stanisławowi i Alfredowi Reichstein oraz Wdowie z powodu zgonu ukochanego Ojca Ich i Męża

B. P.

## MAKSA

wyrazy szczerego współczucia składa

Firma

**E. Eichenbaum i Feigenbaum**  
Warszawa.

Dnia 26 lutego 1932 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek

B. P.

## Adolf Jakubowicz

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę dnia 28 lutego r. b. o godz. 1-iej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim.

O czym zawiadomiam pograżeni w głębokim smutku

**Żona, siostra, brat, bratankowie, bratowe, szwagrowie, szwagierki i rodzina**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

P. P. Stanisławowi i Alfredowi Reichstein oraz Wdowie z powodu zgonu niezapomnianego Ojca Ich i Męża

## b. p. MAKSA

wyrazy głębokiego współczucia składają

**Stanisławowie Borienstein**

### TEATR „ARARAT“.

Ciepły koloryt świetnie stylizowanego i oryginalnego programu „Symches baj liden“ sprówdza codzieln tłumy widzów, opuszczających widowisk z najgorętszymi słowy pochwały i podziwu dla tego arcymlętego teatrzyku.

Program ten jest w każdym calu widowiskiem artystycznym i wypadkiem teatralnym dużej miary.

Gra wybitnego zespołu, odznaczającego się werwą i niebywałym temperamentem, stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym i pozostawia niezatarte wrażenie.

Dziś teatr czynny dwa razy, o godzinie 7.45 i 10 w. Bilety od godz. 6-iej w. do nabycia przy Kasie.

### LOTERIA FANTOWA.

Związek Strzelecki m. Łodzi urządza przed świętami Wielkanocnymi loterię fantową, z której dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-owsiatowe tegoż związku. Celem zbierania datków chodzących będą po przedsiębiorstwach łódzkich upoważnieni członkowie zarządu Związku Strzeleckiego.

Nie wątpimy, że społeczeństwo łódzkie poprze szlachetny zamiar Z. S. dowodząc tem głębokiego zrozumienia dla społeczno-ideowej pracy

### WYJASNIENIE

Rodzina Elżsya Hechta, skazanego w dniu 28-go lutego wyrokiem sądu okręgowego na trzy lata więzienia, prosi nas o zaznaczenie, że Hecht nie bazy jak podawaliśmy, 23 lata, lecz tylko lat 17 i był najmłodszym z grona oskarżonych, którzy razem z nim odpowiadali przed sądem. (g)

### RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

NIEDZIELA, dnia 28-go lutego.

- 10.00—11.35: Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa.  
11.35—11.50: Odczyt maszyn p. t. „Masie a islamizm w Syrii i Palestynie“ — wygłos. ks. dr. Eugeniusz Dąbrowski, Tr. z W-wy.  
11.58—12.05: Sybnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i komunikat meteorologiczny z Warszawy.  
12.15—13.15: Transmisja z Krakowa przemówienia min. inż. Eug. Kwiatkowskiego „Polska w zmaganiu o swą przyszłość“.  
13.15—14.15: Złota część poranku z Filharmonji Warszawskiej Tr. z W-wy.  
14.00—15.00: Przerwa.  
15.00—15.15: Pieśni w wykonaniu Chóru Oficerskiego pod dyr. Władysława Raczkowskiego. Transmisja z Warszawy.  
15.15—15.55: Audycja żołnierska, Tr. z W-wy.  
15.55—16.20: Program dla dzieci. 1) Radiotygodnik dla młodzieży i dzieci starszych. „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu J. Milewskiego. 2) Dialog Henryka Ładosa p. t. „Brzózka mała brzózka biała, brzózka w polu sobie stała“. Tr. z W-wy.  
16.20—16.40: Płyty gramofonowe z W-wy.  
16.40—16.55: Przemówienie Wacława Sieroszewskiego, Tr. z Warszawy.  
16.55—17.30: Transmisja z Muzeum Narodowego p. t. „Wędrownka mikrofonem po Muzeum Narodowym“, Tr. z Warszawy.  
17.30—17.45: Odczyt o mowie polskiej Transmisja z Warszawy.  
17.45—19.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra Reprezentacyjna Policji Państw. pod dyr. A. Sielskiego, Zuzanna Katin (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) Tr. z W-wy.  
19.00—19.20: Rozmaitości.  
19.20—19.30: Komunikat sportowy łódzki.  
19.30—19.45: Kalendarz filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.  
19.45—20.15: Słuchowisko.  
20.15—21.45: Koncert popularny Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego. Marian Domar-Mikuszewski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.), Tr. z Warszawy.  
21.45—22.00: Kwadrans literacki — Nowela H. Sienkiewicza p. t. „Latarenka“, Tr. z W-wy.  
22.00—22.40: Utwory skrzypcowe w wyk. Miży Poznańskiego akomp. Ludwik Urstein, Tr. z Warszawy.  
22.40—22.55: Komunikat meteorologiczny i policyjny oraz wiadomości sportowe z W-wy.  
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 11.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny.  
16.15. Berlin. „Opowieści Hoffmana“, Opera Offenbacha, Tr. z Schauspielhaus.  
17.00. Rzym. Koncert symfoniczny, Tr. z „Augusteo“.  
18.30. Davenporty. Koncert na 2 fortep. w wyk. Ethel Bartlett i Rae Robertson.  
20.00. Bukareszt. „Der Waffenschmied“ opera kom. Lortzinga.  
20.10. Wiedeń. „Karnawał w Rzymie“, operetka Jana Straussa.  
21.00. Rzym. „Kraj dzwonoń“—operetka Lombarda i Ranzata.  
21.00. Medjolan. Tr. opery ze „Scall“, z teatru „Regio“, lub „Carlo Felice“.  
21.00. Braksela. „Cyrułk Sewilski“—opera Rossiniego. Tr. z Opery Królewskiej w Antwerpij.  
22.05. Davenporty. Koncert symfon.

W FOTELU I ZA KULISAMI.

# Opera za 3 grosze.

Adaptacja i inscenizacja Karola Borowskiego. — Muzykę napisał Kurt Weill.



KARCZEWSKI I RAPACKA.

„Opera za 3 grosze” została napisana przed laty dwustu. To też sztuka, którą oglądamy na deskach Teatru Miejskiego zapewne dość znacznie różni się od oryginału; zastanówmy się tylko: współcześni ją pisarz niemiecki Brecht, adaptował Karol Borowski, przekładu dokonał i piosenki napisał Tadeusz Sygietyński, a modernistyczna muzykę do niej stworzył Kurt Weill. Sztuka przeszła więc przez kilka rewiit teatralnych, nim otrzymała kształty, w jakich ją obecnie oglądamy na scenie.

Przy takiej kolektywnej twórczości zadanie reżysera nabiera specjalnej wagi: musi on rozmaite elementy utworu, stopić w jedną całość; jego rzeczą jest dbać o to, aby w utworze, sklejonym przez dwóch autorów, oddzielonych dystansem dwu wieków, nie znać było zbyt grubych szwów; jego wreszcie obowiązkiem jest takie naświetlenie całości, by w wicku elektryczności nie raziło światło lojówek, w których mdłym blasku narodziła się żebracza opera. A narodziła się jako protest przeciwko konwenansowi włoskiemu, panującemu wszechwładnie w operze; była to ówczesna „Wampuka”, parodia satyryczna tego szablonu operowego, który — acz w formie nieco zmienionej — ale po dziś dzień w teatrach niużycznych dominuje.

Dlatego też dla kontrastu wprowadził autor na scenę świat nizin społecznych. Ot, była to, mówiąc językiem dzisiejszym, „opera społeczna”... Zamiast królów, książąt, księżniczek i margrabini, ujrzeliśmy żebraków, złodziei, bandytów, dziewczki i policję. A główny bohater był czemś w rodzaju Rinaldo Rinaldniego, tylko bez jego romantyczności. Gdy bowiem Rinaldo grabił w tym celu, aby zdobyte bogactwa rozdawać biednym i uciskanym, bohater „Opery”, „Mackie Majcher”, szef szajki bandyckiej, był raczej przedsiębiorcą w swym „fachu”. I pomyślemy: w epoce, gdy kapitalizm dopiero puszcał pierwsze pedy, a burżuazja się tworzyła, już bohaterowie sztuki teatralnej myślą kategoriami nawskroś kapitalistycznymi. „Mackie Majcher” uważa swą szajkę złodziejsko - bandycką za rodzaj przedsiębiorstwa, prowadzonego w celach

zysku na zasadach buchalteryjnych, przyczem współnikiem jego do „interesu” jest szef policji... Zupełnie to skopjowane jest ze wzorów chicagowskich, a raczej przeciwie: ultrakapitalistyczne Chicago wzorowaćby się mogło na sztuce zrodzonej w stuleciu, kiedy bandyci występowali w literaturze w glori romantycznej chwaly...

A drugi bohater, Smola, szef szajki żebraków, czyż nie jest typowym przedsiębiorcą - kapitalistą, prowadzącym swe „przedsiębiorstwo” w sposób, jakie goby mu pozazdrościć mogli koledzy w roku dwudziestego... Nie ulega wątpliwości, że te momenty zostały najbardziej przez Brechta uwspółcześnione, a przez Borowskiego zaakcentowane; wszak one najbezpośredniej przemawiają do widza. Pokazanie takich skapitalizowanych przestępców w r. 1728 stanowiło w teatrze rewelację. Wszak nawet ten świat apaszów, jaki nam pokazał przed trzydziestu laty kabaret paryski i monachijski miał silne piętno poezji. Apasze „Opery” mają tylko brawurę, poezji ani krzty: to są wyrachowani kupcy, którzy każde przestępstwo kalkulują jak skalkulowany jest każdy towar w gospodarce burżuazyjnej. Takie postawienie sprawy przed dwustu laty miało posmak pikantnej sensacji. Ale przecież publiczności dzisiejszej taka historia zadziwić niepodobna. Także zostały wybrane w wicku dwudziestym, z głębi myślowej aforyzmy o żebrakach i biedakach, o wierności, zdradzie i t. p. Wogóle ten cały bagaż społeczny sztuki przepuszczony przez filtr dwóch stuleci stracił swój cały ciężar gatunkowy. Stąd jest rzeczą jasną, że koncepcja p. Borowskiego, który sztukę podał nam w satyrycznej stylizacji, jako lekką pogodną parodię, tłamsząc jej naiwności społeczne, wydaje się nie tylko trafna, ale jedynie celowa.

A jako uzasadnienie naszego twierdzenia, przypomnieć warto realizację „Opery” w teatrze szymonowskim w Warszawie przez Leona Schillera. Schiller uczynił z „Opery” jakieś ponure misterjum społeczne, w makiabrycznym sosie; uzyskał dzięki temu jednolitość całości, ale zato premiera sztuki stała się jednocześnie jej uroczystym pogrzebem. To też dobrze uczynił dyr. Borowski, iż jaknajdalej stanął od koncepcji schillerowskiej, która aczkolwiek bardzo dogadzała jego ambicjom i upodobaniom osobistym, (oczywiście Schillera, a nie Borowskiego), ale była nawskroś fałszywa.

P. Borowski tedy, jak już wspomnieliśmy, poszedł w kierunku parodji i stylizacji. Bo gdyby tę zgrałę żebraków i bandytów inscenizator prze-

jaskrawił w jej naturalizmie, widowisko byłoby nietylko estetycznym zgrzytem, lecz i zgrzytem społecznym. Bo przecież ten świat nizin społecznych oglądany przez reflektor nadto realistyczny — musiałby przedewszystkiem być kamieniem obrazu dla proletarijuszki wszelkich przekonań. Sztuka społeczna z wicku osennastego, jeśli ma mieć rację bytu w dwudziestym, musi być w zgodzie z prądami epoki. A tym napewno nie odpowiadają pseudo - rewolucyjne wyglupiania się „pour epater les bourgeois”, jak to niefortunnie uczynił Schiller w Teatrze Polskim w Warszawie.

Inszenizacja p. Borowskiego szła przeto w kierunku uczynienia z tego misterjum żebraków londyńskich jakim jest „Opera za 3 grosze” widowiska stylowo-realistycznego w tonacji parodystycznej. Może się to wydawać niełogięnością. Wszak stylizacja wyklucza realizm. Ta wewnętrzna sprzeczność jest jednakże tylko pozorna. W teatrze dnia dzisiejszego „Opera za 3 grosze” może się utrzymać tylko w koncepcji dwuprowej. Zbyt bowiem silne akcenty realistyczne uczyniłyby sztukę jakieś elementarzyskiem, krańcowa zaś stylizacja nadalaby jej ton karmelkowy, przez który bohaterowie nie byłiby ludźmi lecz bezdusznymi lalkami. Dwutorowość przeto koncepcji p. Borowskiego wypływa organicznie z takiego ujęcia sztuki, któreby widza współczesnego mogło zainteresować i któreby nie zraziło go swą krańcową jednostronnością. Słowem: forma stylizacji przy treści realistycznej. Tak właśnie podał nam „Operę” p. Borowski. I w tem inteligentnem ujęciu sztuki przejawiał i swą głęboką kulturę teatralną i intuicję człowieka teatru.

„Opera za 3 grosze” na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi jest widowiskiem pod każdym względem fascynującym i trapijącym, mimo pewnych dość znacznych niedociągnięć, zupełnie, rzeczta, naturalnych, skoro zespół aktorów dramatycznych realizował widowisko napoty wokalne.

Wystawienie „Opery za 3 grosze” na scenie tak ubogiej w środki techniczne, jak łódzka, było przedsięwzięciem nietylko śmiałym, ale i zuchwałym. I stwierdzimy to, nie oglądając się snobistycznie na Reinhardta, że ta zuchwałość uwieczniona została znacznym sukcesem. Dzięki benedyktyńskiej pracy dyr. Borowskiego i utalentowanego a specjalnie zaangażowanego dyrygenta i kompozytora Tadeusza Sygietyńskiego, stworzono całość barwną, melodyjną, o silnej dynamice dramatycznej, zwartej, wartkiej akcji i pogodnym, acz satyrycznym, humorze. Zapewne, że



SZUBERT

Kiepurów w zespole łódzkim niema, ale przecież p. Białoszczyński ma ładny dźwięczny głos, p. Tatarówicze - Woskowska z ekspresją zawodowej discourse'ny parlandowała piosenki ulicznych. Tak więc jakoś z tą stroną wokalną sobie poradzono. To prawda: zgrzyty były i nawet takie, iż czasem nadawały one niektórym scenom, charakter amatorski; lecz były to jeno epizody, które na całości zaważyły w stopniu nieznaczny.

Do powodzenia widowiska przyczynił się także gość warszawski p. Halina Rapacka. To dziecko znanej rodziny aktorskiej, obdarzone jest ładnym głosem i nieprzeciętną muzykalnością. To też p. Rapacka zagrała Polly z niezwykłym wdziękiem i ujmującą słodyczą, nie mówiąc już o tem, iż jako śpiewaczka z zawodu i zamłowania, była atrakcją wokalną spektaklu. Jego zaś atrakcją dramatyczną był p. Karczewski, jako „Mackie Majcher”. Grał z brawurą godną podziwu, nie tracąc ani przez chwilę zawiadackiej fantazji, nie skrzywając roli żadnym fałszywym pociągnięciem, dając od pierwszej do ostatniej sceny klasyczną w stylizowanej grotesce postać londyńskiego obwiesia. Tenże sam ton wzięła i p. Lapińska tworząc kapitalny typ wiecznej pijanej szefowej żebrackiego bractwa. Również wybornie zagrał p. Włnawer rolę Smoły, czego natomiast nie można powiedzieć o p. Szubercie, który w skórze szefa policji londyńskiej czuł się wyraźnie nieswojo.

Z licznej obsady godzi się wspomnieć jeszcze o p. Tatarówicze - Woskowskiej („Ruda Jenny”) i p. Wegrzynie (znakomity typ bandyty Kikuta).

Widowisko otrzymało efektowną szatę dekoracyjną, za co pochwała należy się p. K. Mackiewiczowi.

„Opera za 3 grosze” jest dla Łodzi, miasta nie posiadającego teatru muzycznego, ewentualnym artystycznym pierwszorzędnym, który niewątpliwie będzie należycie oceniony przez kulturalną publiczność.

Powtarzamy raz jeszcze: niedociągnięcia są, ale całość jest godna widzenia, a wysiłek zespołu łódzkiego pod dyr. K. Borowskiego zasłużył sobie na rzetelne uznanie.

W. POLAK

## BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA







### Wędrowka do władzy



Huczy echem przestworze,  
Grzmą u podków hacce:  
Jedzie Hitler, n'eboże,  
„Heimatsloser Geselle...“

Poprzez głązy i ciernie,  
Śród przepaści i mroku  
Towarzysze wciąż wernie  
Podtrzymują go z boków.

Coraz krócej — niż dłużej,  
Coraz bliżej — niż dalej  
Jest do kresu podróży,  
Który święci w oddali..

Lecz się zbliża powoj  
Feldmarszałka tam postać...  
— Komuż fatum pozwoli  
Prezydenta tron dostać?..

W. Drozdowski.

Prof. Dr. WILHELM STEKEL.

# Nowoczesne małżeństwo.

Zboczenia seksualne w małżeństwie. — Zupelnie normalnych ludzi niema. — Niebezpieczeństwa nieustannej analizy. — Prawo do prawdy i tajemnicy.

Auforyzowany przekład dr. Pawła Klingera

## ROZDZIAŁ IX.

Jak dalece ma sięgać szczerosc pomiedzy malzonkami? Czy istnieja jakies tajne granice, ktorych nie nalezy przekraczac? Czy tez naczelna zasada ma byc bezwzgledna i nieograniczona szczerosc?

Dostatecznie juz chyba podkreśliłem znaczenie generalnej spowiedzi przed slubem. Nalezy jednak miec na uwadze ze wyznania te powinny dotyczyc tylko faktow, a nie mysli. Oczywiscie bywaja i mysli ktorych ukrywac nie nalezy, jesli glęboko siegaja w zycie uczuciowe czlowieka. Nazwijmy raczej mysli te fantazjami. Kazdy czlowiek ma swe spe cyficzne warunki milosne, ktore znajdu ja swój wyraz w okreslonych fantazjach. Jesli fantazje te zdradzaja chorobliwe nastawienie zycia pliciowego mogą wów czas stac się powazną przeszkodą do szczerkiego malzenstwa. Wezmy dla przykladu fantazje jakiegos mezczyzny, ktore wypelnione sa snami o mazochistycznym zabarwieniu. Jest to wypadek dosc czesty; widzi on ciagle w swej wyobrazeni sceny bicia dzieci i ma przytem uczucie rozkoszy o charakterze niewatpliwie seksualnym. Sceny tego rodzaju sa jego ukrytym celem seksualnym. Bywa i tak, ze on sam chce, by go traktowano i karcono jak chlopca. Jesli fantazje te sa zbyt intensywne, to stanowic mogą powazne niebezpieczenstwo dla malzenstwa. Te tak zwane „perwersje” wplynac mogą ujemnie na zdolnosc pliciowa mezczyzny, podczas kiedy kobieta, obiektywnie rzecz biorac, zachowuje swą zdolnosc do zycia pliciowego, lecz subiektywnie staje się równiez niezdolna do zycia seksualnego i skazana zostaje do reprezentowania w normalnym pozyciu pliciowym typu „kobiet y zimnej”.

Tego rodzaju chorobliwe sklonnosci bywaja zazwyczaj przemilczane, albowiem partnerzy maja nadzieje, ze znajda w malzenstwie droge do normalnego zycia pliciowego.

Czasami istotnie tak się zdarza, zwlaszcza, jesli wchodzi w gre milosc prawdziwa. Niestety, tym chorym brak jest wlasnie zdolnosci do wlasciwej czynnosci milosnej. Malzenstwo uwazane by wa jako srodek leczniczy; lekarstwem jest tu obiekt milosci, ktory ma przynieśc uzdrowienie i uwolnienie się od cierpienia.

Lecz malzenstwo nie jest lekarstwem na zboczenia seksualne!

Najczesciej takie malzenstwa zalamu ja się calkowicie. Jedna ze stron czuje, ze cos się dzieje, ze stoi przed jakas zagadka, ktorej wylumaczyć nie jest w stanie. Tajemnica dzieli partnerow niby mur granitowy. Malzenstwo jako lek zawodzi calkowicie, jesli zawarte zostalo tylko w celach leczniczych bez glębszego uczucia.

A oto przyklad z praktyki: artysta, swiadomo swych sklonnosci homoseksualnych zeni się z cudownie piękna dziewczyna, ktora odpowiada we wszystkich szczegolach jego idealowi. Po krótkiej wiosnie malzenskiej jego sklonnosci homoseksualne wzmagaja się, pchajac poped pliciowy w starym kierunku. Aczkolwiek nigdy nie realizuje swych zyczeń utajonych, nie może się jednak przewycięzyc, by życ normalnie ze swą zoną, ktora wszak ubóstwia i szanuje glęboko. I oto rozwija się cicha tragedia: on walczy z mysłami samobójczymi, jest zrozpaczony i rozbity, staje się do pracy niezdolny, a zóna cierpi niewymownie wskutek dzikiej zazdrosci. Jakżeż bowiem inaczej wylumaczyć sobie może jego zupelną obojętnosc i abstenencje pliciowa? On jest przystojnym mezczyzną o szlachetnych rysach twarzy, jedynym słowem — „piękny mezczyzna”, za którym przepadaja wszystkie kobiety. Zawód slawnego pianisty, tworzącego nawet wlasną szkole, sprawia, że jest zawsze otoczony rojem ubostwiających

ych go kobiet i dziewcząt. Cóż może być zatem prostszego, jak mysł jego zóny, ze już mu się nie podoba, gdyż kocha jedną ze swych uczennic?

Udalo mi się uratować sytuację, przekonawszy męża po dluzszej walce, ze musi swej zonie wyznac całą prawde. Po dlugim wahaniu i walce ze sobą pozwolil mi wreszcie na wyjawienie przed zoną swej tajemnicy. Zóna zaś dowiedziawszy się prawdy, westchnęła z ulgą gdyż o mezczyzn nie była wcale zazdrośna, tylko o kobiety. Mąż poddal się kuracji psychicznej, ktora calkowicie usunęła jego cierpienie — i nawa malzenska szczerliwie minęła niebezpieczenną rafę podwodną. W tym przypadku psychoanaliza dokazala prawdziwego cudu zmieniając gruntownie sytuację. Tam gdzie zlowroga tajemnica przeslonila, ni by czarna chmura, horyzont, zajaśniło slonce prawdziwej milosci i szczerzej prawdy.

Czesto mi się zdarza, ze mam w lezeniu pacjentów — homoseksualistów. Gdy maja zamiar się oženić, zawsze im radzę, by wybranej swej powiedzieli całą prawde o swym stanie. Rady tej jeszcze nigdy nie pozalowalem.

Niema żadnego wytłumaczenia! Nie wolno ze zboczeniem pliciowym wstepowac w związki malzenskie. Jest to niewybaczalne oszustwo w stosunku do drugiej strony, oszustwo, ktore okrutnie się msci. Partner (ka) powinien wiedziec, ze będzie miał do zwalczenia pewną trudnosć, ze będzie wspólny wróg, z ktorym trzeba będzie stoczyc walke.

Oczywiscie, ze mam tu na mysli tylko cięższe przypadki. Zupelnie normalnego czlowieka niema wcale. Kazdy ma pewne sklonnosci zboczeniowe, pewne spe cyficzne warunki swego zycia pliciowego, lecz przytem ma w zupelnosci zachowaną zdolnosc do normalnego zycia seksualnego. Kto tej zdolnosci nie posiada, ma bezwzglednie obowiazek przed zawarciem malzenstwa powiedzenia drugiej stronie całej prawdy.

Niejedno nieszczęście i niejedna tragedia dalaby się uniknac, gdyby między kandydatami do stanu malzenskiego panowala „szczerosc analityczna”. Psychoanaliza pouczyła nas, ze kazdy czlowiek ma w sobie cały swiat podziemny. Chodzi teraz tylko o to, czy on ma w sobie ten swiat podziemny, czy też ten swiat ma jego w sobie.

W swoich etycznych wymaganiach doszedlem do ostatecznej granicy. Podoba mi się szczerosc wymaga od ludzi wysokiego poziomu moralnego, ktorym obecnie jest, to co „nie ludzkie” jak się wyrazil Hebbel, o swem malzenstwie. Oboje wyznali sobie wzajemnie swe winy i chcieli wspólnymi silami je dzwignac.

Czy jest to naprawde winą? Jest to przypadek, dziedzicznosc, wpływ srodo-

wiska itd. Jakże blahem jest to, co my winą nazywamy! Czlowiek nie ma wyбору. Staje się chorym pomimo swej woli.

Zdarza się teraz czesto, ze obydwe strony zostaja przez psychoanalize uleczone ze swych chorobliwych nastawien i zawieraja malzenstwo na fundamencie zupelnej szczerosci. Jest to nowa postac malzenstwa, ktora nazywam „malzenstwem analitycznym”.

Wiele z tych malzenstw analitycznych konczy się nieszczęśliwie, gdyż ludzie źle rozumieja sens analizy. Analize nalezy porównac z operacją, podczas ktorej wycina się nowotwory „nożem psychicznym”. Jest jednak rzeczą niebezpieczeną ciagle analizowac, tak samo jak niebezpieczenym jest bez ustanku biegnac z wyostrzonym nożem i przystawiac go do piersi przeciwnika. Analiza nie powinna być znizona do powszedniosci.

Proces, ktory wraz z Freudem nazywamy „wyparciem” jest srodkiem leczniczym dla chorego psychicznie, by zapomniac to, co jest przykre. Jesli zapomnienie nie jest przewycięzeniem, wówczas jest chorobą. Zapomniec wolno nam tylko wtedy, kiedy naprawde wiedzieliśmy i przewycięziliśmy. Zapomnienie samo przez się jest koniecznością.

Gdybyśmy byli zmuszeni dzwignac ciagle cały ciężar przeszlosci ze sobą, to już po krótkim czasie byśmy się zalamali.

Chorzy psychicznie — to ludzie, ktorzy nie mogą zapomniec i udaja sami przed sobą, ze już przeszli do porządku dziennego nad jakimś przeżyciem. Lecz w irotocie tak jednak nie jest! Ono dziala w duszy jak obce ciało. W mocnych i zdrowych duszach ten mechanizm przez wycięzenia ma doniosle i dobroczynne skutki.

Bywa jednak zapomnienie pozorne! Jest to gra z przygniatającymi przeżyciami, tak jakby ich nie było wcale lub jakby poszly w zapomnienie. Jest to niechęć przypomniania sobie, niechęć widzenia tych rzeczy, ktore jednak istnieja we wnętrzu, dzialaja i daja znać o sobie objawami chorobowymi. Jest to chorobliwe wyparcie, ktore porównac można do pozornie wyleczonej rany, pod ktorej delikatną blizną kryje się ognisko ropne. W tych przypadkach musi interwenjowac noż psychoanalitika, by ranę otworzyc i dac ropie upust.

Przeanalizowani ludzie pozbywaja się swych objawów, lecz padaja ofiarą „choroby analitycznej”. Traca swą smialosc i prostotę wobec zycia. Widzą tylko wstrętne tło zycia, nie widzą natomiast piękna planu pierwszego. Dwoje przeanalizowanych ludzi staje się dla pozycia malzenskiego niezdatnymi. „Malzenstwo analityczne” jest bodaj naj nieszczęśliwsze ze wszystkich malzenstw obydwe strony sledza wzajemnie każdy

swój krok, zarzucając sobie nawzajem swe podswiadome zyczenia.

Niema czlowieka wiernego w swych marzeniach! Żaden czlowiek nie jest wolny od zyczeń smierci i innych atawistycznych instynktów. Kulturalne „ja” ciagle walczy z atawistycznym „ja”; ciagle walczy to „swoje” przeciw „drugiemu”, ktore zawsze zostaje tem obcym. W marzeniach przychodzi do głosu zgnębiony pracchiowiek. Żąda niezalezności, pragnienie indywidualnej wolności walczy przeciw milosci, ktora odczuwa się jako więzy tem silniej, im jest silniejsza. Zbyt wielka szczerosc dziala, jak ukrywanie; niszczy iluzje, ktora ma w zyciu bardzo wazną funkcje. Szczerosc analityczna nie powinna być strawą codzienną. Jest to pokarm surowy, przeznaczony dla psychicznie chorego, majacy uwolnić ustrój jego od nagromadzonych w nim trucizn slaki.

A teraz dochodzę do bardzo waznego punktu. Kazda prawda ma dwie strony. Nawet w malzenstwie istnieje tajemnica, ktora ma wazną funkcje do splnienia. Jest to tajemnica „wnętrza czlowieka”.

Resztką czegos nieznanego musi pozostac nawet pomiedzy dwiema kochającymi się istotami.

Muszą pozostac takie obszary duszy, ktore partner ze zdumieniem odkryt może. Zbyt dobrze znane, staje się zbyt latwo powszednio-nudnym. Dwie dusze mogą się nawzajem przeniknac tylko do pewnego stopnia. Muszą pozostac krainy nieznanne, by nie zanikla ochota do szukania i robienia nowych odkryc; w przeciwnym razie występuje obojętnosc, ktora zabija wszelki urok dawania i brania.

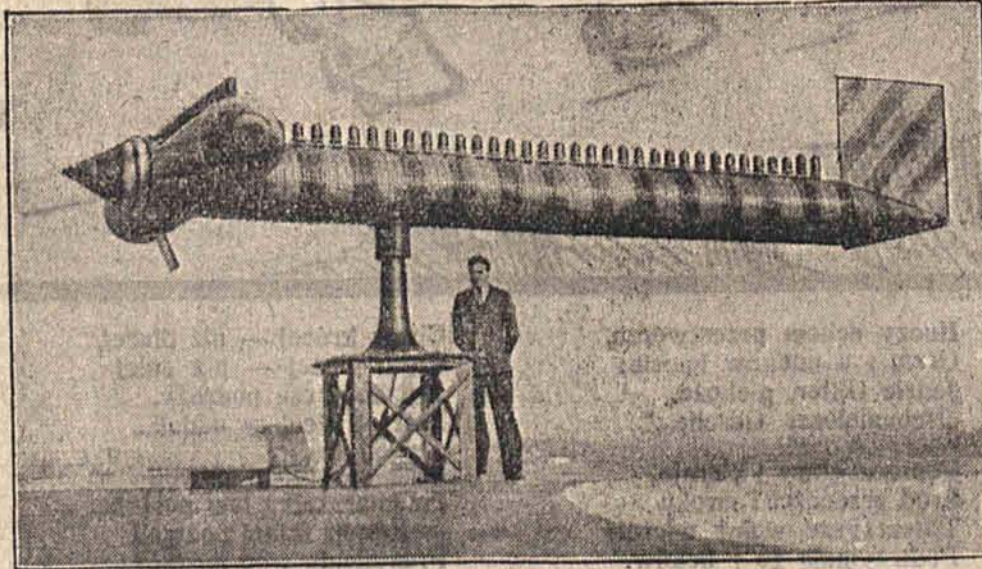
Z tej resztki nieznanego może kochający ciagle się odnawiac dla swej ukochanej (go) ciagle się zmieniac i od czasu do czasu czemś nowym zaskoczyc, by nie spowszednic i na nowo iaku sobie pociagnac. W ciaglych warzajach to samo — oto tajemnica szczerosci malzenskiej.

Znam pewną parę malzenską, ktora zajela się psychoanalizą. Przeczytali odnoscie ksiazki i oto w monotonji zycia wiejskiego rozczepila się wzajemna meczarnia, ktora wkrótce doprowadzila do rozbicia malzenstwa. Zóna odkryla „przeniesienia” na pacjentki, a on wywnioskowal z jej snów, ze jest zakochana w przyjacielu. Sceny zazdrosci staly się tak czestym zjawiskiem, ze zmuszony byłem wreszcie zabronic im wszelkiej analizy, by uratowac malzenstwo.

Naczelne haslo kazdego malzenstwa unikaj wtargnienia przemocą w dusze; sioty ukochanej i nie staraj się przedostac do jej tajnych zakamarków!

Wszystko w zyciu duchowym ma dwie strony. Tajemnica dzieli i tajemnica łączy. Przewidywane jest czasem bardziej skuteczne, niz wiadome. Wreszcie mamy wszak mowe i bez słow. Kochający znaja tę tajemniczą mowe bez słow, ktora wyrazić można wszystko. Jedno spojrzzenie otwiera glębie, ktorých slowa nie w stanie są zmierzyc; jeden gest mówi to, o czym usta przemilczaly; uścisk ręki stwarza wspólnotę, ktora łączy nawet ponad przepasci. Pocóż więc slowa i gesty.

Istnieje mowa bez słow i jest zrozumienie rzeczy bez udziału rozumu. Wyczuwa się tajemnicę i pozostawia się przyjacielowi radośc jej ukrywania. W tem ciagle balansowaniu między szczeroscią i tajemniczością, między zrozumieniem a niepojęciem, między milczeniem a mową, lezy czar szczerliwego malzenstwa. Takt i dyskrecja powinny panowac nawet między ludzmi, ktorzy żyja ze sobą. Prawo do prawdy zawiera w sobie jednoczesnie prawo do tajemnicy. Dla kazdego bowiem wybici może godzina, kiedy prawda staje się tajemnicą, a tajemnica prawdą.



W Stanach Zjednoczonych dokonano doniosłego wynalazku, który ma wielkie znaczenie dla lotnictwa. Jest to świeczący się wskaźnik, który wykazuje nie tylko kierunek, ale również silę wiatru, co pozwala orientować się pilotom, udającym się w daleką podróż powietrzną.

# Bohater Rewolucji Francuskiej.

**Marat był brzydki, chory, zawistny, a równocześnie mądry i energiczny. Dzieje wanny, w której zamordowano „Przyjaciela Ludu“.**

(lu) W podziemiach muzeum figur woskowych Grevaina przedstawiona jest w naturalnej wielkości scena zamordowania Marata, słynnego działacza podcza Rrewolucji Francuskiej. Historycy twierdzą, że scena ta przedstawiona została bardzo wiernie, jednakże oświadczenie to należy wyłącznie przypisać pobłażliwości historyków. Lewa strona plastycznego obrazu nie pozostawia istotnie nic do życzenia pod względem wierności, natomiast prawa została niemal całkowicie zmyślona.

Błąd kierownikó w muzeum polega na tem, że, dla powiększenia efektu, chcieli oni w jednej scenie przedstawić zabójstwo Marata i aresztowanie zabójcy. W rzeczywistości jednak Szarlotta Korde aresztowana została nie w łazience, lecz w przedpokoju, dokąd uciekła po morderstwie. Dla efektu również przedstawiono wpadającego do łazienki żołnierza z lanca. Szarlotkę aresztował komiwojażer Lorand Bas, przebywający przypadkowo podczas zabójstwa w mieszkaniu Marata i nie posiadający oczywiście żadnej lancy. Policja przybyła dopiero później. Jednakże główny efekt tej sceny nie polega w rzeczywistości sytuacji, lecz na autentyczności wanny. Dyrekcja muzeum twierdzi, że jest to właśnie ta wanna, w której naprawdę został zabity „Przyjaciel Ludu“. Dzieje tej wanny są następujące:

Pismo „Figaro“ doniosło, że w mieszkaniu wiejskiego duchownego Le-Cossa, mieszkającego w gluchej prowincji bretońskiej, mieści się historyczna wanna, w której dnia 13 lipca 1793 roku zamordowany został Marat. Duchowny otrzymał tę wannę od starej hrabiny Caprijolle de Saint-Illere, a ona otrzymała ją od swego ojca, który kupił tę wannę na licytacji w Paryżu.

Zarówno duchowny, jak i hrabina oraz jej ojciec byli ludźmi, zasługującymi na zaufanie. Nie ulega wątpliwości, że stali się posiadaczami tej wanny w początkach XIX-go stulecia. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że ojcu hrabiny sprzedano prawdziwą wannę, w której kąpał się Marat w momencie zabójstwa. Powiadają, że na dnie wanny widać jeszcze ślady krwi (teraz sprawdzić tego nie można, albowiem woskowa figura Marata zasłania dno), lecz czego się nie robi dla podrobienia i sfalszowania pamiętek historycznych?

Swego czasu Archiwum Francuskie mu proponowano kupno innej wanny, w której pono również zamordowany był Marat. Rząd odmówił, nie wierząc w autentyczność wanny. W jednej z książek o Maracie czytałem, że wanna w której zabity został Marat, znajduje się w Londynie!... A więc byłaby to już trzecia wanna!... Tam podobno znajduje się również szyćlet Szarlotty, który

przez badaczy uważany był za zabójcy.

W każdym bądź razie faktem jest, że Muzeum Grevaina zakupiło wannę od Le-Cossa za 3,000 franków.

Historyczna wanna posiada kształt buta. Dziś forma ta jest wprost niezrozumiała, lecz wówczas była bardzo nowoczesna. Wszystkie obrazy epoki rewolucyjnej świadczą o tem, że „Przyjaciel Ludu“ mógł być zabity w takiej właśnie wannie. Lecz tylko — „mógł“.

## II.

Historja zna wiele morderstw politycznych, które posiadały nawet poważniejsze konsekwencje, niż sprawa Szarlotty Korde. Jednakże za wyjątkiem zabójstwa Juliusza Cezara, żadne morderstwo polityczne nie wstrząsnęło tak bardzo całym społeczeństwem.

Marat mieszkał w czteropokojowym mieszkaniu, składającym się ze stołowego, salonu, gabinetu i sypialni. Obok sypialni mieściła się komórka, którą trudno było nazwać łazienką. Wanny w niej stale nie było. Wanna, w której zginął Marat, kupiona była prawdopodobnie na raty w jakimś sklepie.

Marat żył z 30-letnią robotnicą Simoną, która troszczyła się o niego jak o własnego syna. Opiekowała się nim, oddawała ostatnie swe grosze, aby mógł kupować sobie ulubione pisma. Ma-

rat był od niej starszy o 20 lat, pozatem brzydki od urodzenia, całe ciało miał pokryte jakąś wysypką, która w ostatnich latach życia sprawiała mu ogromne męki. Trudno było zakochać się w nim. Jest rzeczą wątpliwą, czy Simona rozumiała jego artykuły. Kochała go poprostu...

Marat był człowiekiem rzeczywistym, dość oryginalnym. Po dziś dzień posiada on wielu obrońców, a nawet wielbicieli, szczególnie wśród zagranicznych historyków. W Rosji ochrzczono jego imieniem krążownik i zdaje się, że postawiono mu tam pomnik. We Francji Marat nie ma jeszcze pomnika, ale pewnie będzie go miał.

Nie wszyscy pewnie wiedzą o tem, że Marat był również powieściopisarzem. Jego powieść z życia polsko-rosyjskiego jest jednak wprost nieznośna.

Marat przed rewolucją i Marat w czasie rewolucji — to dwa różne typy. Pierwszy jest bardziej zrozumiały. Był to człowiek nieznośny, człowiek o wstrętnym charakterze, lecz posiadający również swe zalety: pracowity, światły, energiczny, uczciwy i może wcale nie tak bardzo zły, a mimo to nieznośny.

Jego manja wielkości kojarzyła się z ogromną zawzięcią, niemal patologiczną. Można zrozumieć jeszcze, że Marat zazdrościł sławy Wolterowi, uznanemu przez króla za czołowego pisarza, można pojąć również, dlaczego nienawdził Lavoisjera znakomitego chemika, który nie zwracał uwagi na jego prace, lecz Marat nienawdził nawet Newtona, którego nigdy nie widział, który umarł jeszcze przed jego przyjściem na świat. Ale Newton był sławny i to wystarczyło, aby Marat go nienawdził.

Rewolucja Francuska dała Maratowi to, czego pozbawili go Lavoisier, Wolter i Newton. Mały literat, pechowy fizyk, doświadczony lekarz-wenerolog zyskał możliwość wystawienia swej kandydatury na zbawcę Francji. Kto wleździł przed rewolucją, że jest on „Przyjacielem Ludu“?... Teraz mógł on tego dokazać.

Z biegiem czasu jego przyrodzona zawzięć zamieniała się w nienawiść ku wszystkiemu, manja wielkości przeistoczyła się w manję prześladowczą, a choroba nerwowość w zupełne szaleństwo. Niemalą rolę prawdopodobnie odegrała również choroba skóry, dająca mu się dotkliwie we znaki. W ostatnim roku życia Marat prawie wcale nie spał, żywiąc się wyłącznie czarną kawą. Zazwyczaj pisał w wannie, spędzając w niej większą część dnia: ciepła woda usmierzala jego bóle. Wszystkim wielbicielom Marata należy polecić przeczytanie jego ostatnich artykułów, w których żądał powieszenia ni mniej ni więcej tylko 260,000 osób!

Marat w tym okresie warjował, ale jeszcze nie zawarował zupełnie. Domagał się krwawej, najkrwawszej dyktatury, na stanowisko dyktatora wyznaczając prawdopodobnie — siebie. Spowodowane przezeń rzeźby wrzesniowe wskazują dobitnie, czego można byłoby się spodziewać po tej dyktaturze.

Nie, Szarlotta Korde przysłużyła się swemu narodowi, choć znakomitej historycy współcześni uważają jej czyn za wielki błąd polityczny.

M. Aidanow.

KURT MIETHKE.

## Rosyjska anegdota.

Przed drzwiami wiodącymi do apartamentów Piotra Wielkiego stał żołnierz na warcie. Zbliżył się jakichś kroki. Jakaś wysoko postawiona osoba odepchnęła od drzwi żołnierza, zamierzając je otworzyć.

— Przepraszam — rzekł żołnierz. — Car zabronił mi wpuszczać kogokolwiek...

— Jestem księciem! — zabrzała dumna odpowiedź.

— Jestem zwyczajnym żołnierzem, nazywam się Tolstoj i muszę spełnić wydany rozkaz!

Książę uderzył żołnierza szpicrutą po twarzy. Żołnierz zacisnął zęby i rzekł:

— Mimo to, nie wpuszczę nikogo do pokoju, gdyż taki rozkaz wydał car!

Nagle otwierały się za nim drzwi. Żołnierz wyprężył się jak struna. Książę schylił głowę. Na progu stanął car Piotr, rzucając dokoła złośliwe spojżenia.

— Co tu się stało?...

Książę opowieźiał przebieg zajścia, a car przysłuchiwał się w milczeniu, poczem zwrócił się do żołnierza:

— Uważaj!... Zostałeś czynnie znieważony zato, że spełniłeś mój rozkaz!... Weź moją łaskę! Żołnierz wziął łaskę z rąk cara i przyglądał mu się uważnie.

— Uderz księcia!... Pomóż swą zniewagę!... Ja ci rozkazuję!

Książę zbladł i zawołał:

— To niemożliwe!... On jest tylko zwykłym żołnierzem!

Car odparł z usmiechem:

— Mianné go w takim razie kapitanem!

— Ale ja jestem oficerem gwardji Jego

Ekscelencji!

— W takim razie mianuję kapitana Tolstoję

pulkownikiem gwardji cesarskiej!

— Osmielam się zwrócić uwagę, że jestem

generalem!

— Dobrze — o'parł car. — Nie mogę

pozwolić na to, aby zwykły żołnierz, czy też nawet

kapitan polczkował generała. Tego nie wolno

czynić nawet pułkownikowi gwardji cesarskiej.

Zgoda. W takim razie mianuję go generałem.

A więc, generale, proszę wziąć moją łaskę i uderzyć księcia!... Teraz bijesz równego sobie!

Żołnierz Tolstoj podniósł łaskę i z całym sił

trzepnął księcia po twarzy. Car śmiał się głośno.

Następnego dnia żołnierz Tolstoj otrzymał

nominację na generała oraz tytuł hrabięgo.

Jednym z jego potomków był hr. Lew Tol-

## Co pan wie o Goethe'm.

Okazało się, że olbrzymia większość Niemców nie zna genialnego pisarza.

(r) W przyszłym miesiącu upływa 100 lat od chwili zgonu genialnego poety niemieckiego Jana Wolfganga Goethe'go. Cały świat kulturalny czyni przygotowania dla uczczenia pamięci wielkiego człowieka i pisarza. Uroczystości odbędą się we wszystkich państwach na kuli ziemskiej. We wszystkich uniwersytetach odbędą się uroczyste akademje na cześć autora „Ifigenji“, Teatry europejskie wystawią „Fausta“, „Egmonta“ i „Klawigo“. We wszystkich krajach czynione są przygotowania do wydania zbiorowej edycji dzieł poety.

Hołd pamięci Goethe'go oddadzą wszyscy bez wyjątku. I oto przed kilkunastu dniami, znane pismo literackie „Die litterarische Welt“, postanowiło rozisać konkurs, aby dowiedzieć się, co myśli szeroka publiczność o wielkim pisarzu. Redakcja wynajęła w Lipsku na jeden dzień kiosk gazetowy w najładniejszej dzielnicy miasta, gdzie ruch uliczny nie ustaje od rana do wieczora. Na widocznym miejscu postawiono w kiosku popiersie gipsowe Goethe'go i rozłożono szereg jego dzieł w taniem wydaniu. Współpracownik pisma usiadł jako sprzedawca. Chodziło o to, by usłyszeć, co o Goethem będą mówili kupujący i przechodnie.

Ale popiersie nikogo nie interesowało. Współpracownik pisma wskazywał na nie kupującym i zapytywał:

— Jak się panu podoba popiersie Schillera?

— Ach, to jest popiersie Schillera? padala odpowiedź. — Owszem, bardzo szlachetna głowa.

Kilku kupujących, widząc na stole utwory z napisem „Faust“, pytali wskazując na popiersie:

— Skąd to? — zapytał jeden z kupujących. — To jest Jasná Polana, którego najskrytszym marzeniem było pozbycie się hrabiowskiego tytułu i powóit do życia prostego człowieka...

Tłum. Lu.

— Przepraszam, czy to jest popiersie Fausta?

I oto „Die litterarische Welt“ w specjalnym artykule dowodzi, że bardzo mało ludzi interesuje się obecnie poważniejszą lekturą, prawdziwymi perłami poezji i że bardzo mało ludzi wie, kim był Goethe. Ludzie współcześni nie interesują się nazwiskami genialnych pisarzy, o których uczyli się w szkole. Daleko bardziej interesują ich nazwiska szymbielgacza Peltzera i boksera Schmellinga.

I dlatego pismo literackie bardzo poważnie zastanawia się nad tem, czy należy tak uroczysto obchodzić rocznicę zgonu wielkiego poety. Cóż bowiem powiedziałby o roku 1932 sam Gothe, gdy by jakimś cudem zmartwychwstał? Pomiedzy Goethem, a czasem obecnym leży przepaść nie do przebycia. I niewątpliwie każdy mówca, który w dniu jubileuszu będzie mówił o Goethem, zaniebowałby — gdyby usłyszał zdanie Goethe'go o współczesnym świecie, o współczesnym życiu i współczesnych stosunkach.

## Sensacyjny proces

o „Kapitana z Koepeńku“

(lu) W najbliższych dniach sąd berliński rozpatrywać będzie sprawę z powództwa pewnej wytwórni filmowej, która udzieliłowała znany z teatru utwór p. t. „Kapitan z Koepeńku“. Powództwo skierowane jest przeciwko innej wytwórni, która wypuściła na rynek ten sam obraz, ale

nim.

Twórcy dźwiękowej domagają się wycofania z obiegu niemego „kapitana z Koepeńku“, dowodząc, że tego wymaga obecna, krytyczna sytuacja w dziedzinie wytwórczości filmowej.

Sprawa ta ze względu na niezwykłe to budzi zrozumiale zainteresowa-

nie.

# Kierenski „piatiletce”

W planie rozbudowy gospodarczej nie uwzględniono elementarnych potrzeb człowieka.—Były dyktator Rosji twierdzi, że błąd ten zemści się na bolszewikach.

W dzienniku rosyjskim, wychodzącym w Paryżu p. n. „Poslednie Nowosti”, ukazał się niezwykle interesujący artykuł o wodza rewolucji rosyjskiej Aleksandra Kierenskiego o obecnej sytuacji w Rosji i planie pięcioletnim. Artykuł ten przytaczamy poniżej. Red.

(r) N'e ulega wątpliwości, że do moich wywodów o planie pięcioletnim i sytuacji w Rosji sowieckiej, wielu ludzi odniósł się z pewną dozą nieufności, po dejrząc na mnie o tendencyjne przedstawienie sprawy. Nie kieruje mną jednak żadna tendencja. Pragnę przedstawić sprawę tak, jak ją znam, a znam ją istotnie bardzo dobrze.

Można szczerze zachwycać się przemysłowymi i technicznymi zdobyczami, jakie osiągnięto w ostatnich latach w Rosji. Dokonano faktycznie bardzo wiele. Ale trudno uznać za właściwy—sposób, w jaki próbowano realizować idee planu pięcioletniego. Ołbrzymie zakłady przemysłowe, które stworzono w Rosji, nie są bowiem absolutnie dostosowane do gospodarczych potrzeb Rosji.

Weźmy w pierwszym rzędzie Dnieprostroi. dumę partii komunistycznej Rosji. Jest to największe źródło energii na świecie. Budowa Dnieprostroju pochłonęła 20 milionów złotych rubli. Zakłady te jeszcze nie są wykończone. — Oddane być mają do użytku dopiero w roku 1933. Ale w chwili, gdy to nastąpi, okaże się, że zaledwie jedna dziesiąta części energii, dostarczanej przez zakłady będzie mogła być skonsumowana w kraju. Brak bowiem tego wielkiego przemysłu i tej fantastycznej rozbudowy sieci kolejowej, które mogłyby spotrzebować całą energię, zdobyta tak wielkim kosztem pracy i pieniędzy.

Technicy obliczają, że dopiero za 30 lat, o ile rozbudowa kraju toczyć się będzie nadal w tem samym tempie, będzie można zużytkować w pełni tę centralę elektryczną. Aled o tego czasu maszyny w Dnieprostroju będą do tego stopnia przestarzałe, że zajdzie konieczność całkowitej ich zamiany. To samo można powiedzieć o ołbrzymiej fabryce samochodów w Nżnim Nowogrodzie. Nim konsumpcja samochodów w Rosji wzrośnie w takim stopniu, że pokryje całkowitą produkcję fabryki, okaże się, że fabryka ta jest już przestarzała.

Największym bowiem błędem planu pięcioletniego jest to, że nie buduje on przemysłu najniezbędniejszego, który już mógłby produkować to, co najpotrzebniejsze, lecz buduje to, co może się przydać kiedyś w przyszłości. Gigantyczne budowle i wielkie dzieła techniki przemysłowej wznoszone są wśród nieprzebranej pustyni nędzy i głodu. Nie zaczęło się od A, by progresywnie przejść na Z, lecz zaczęto odrazu od Z, nie zwracając uwagi na to, że nim A będzie mogło spotrzebować to, co Z wytworzy, umrze wcześniej z głodu i wyczerpania.

Najcześniejszy błąd piatiletki polega na tem, że w kalkulacji zapomniano uwzględnić najważniejszą bodaj pozycję: człowieka. Ustalono program produkcji, ale nia taki, który liczy się z najpilniejszymi potrzebami ludzi, z ich fizycznymi i duchowymi możliwościami. Dzisiejszy człowiek w Rosji nie może jeszcze dotrzymać kroku planowi pięcioletniemu. Nie może dotrzymać mu kroku chłop, który z tego powodu podpada śpijczurze

zbożowe i morduje komisarzy zbożowych, nie może mu też dotrzymać kroku robotnik, który wprawdzie ma co jeść i ma pracę, ale nie wie w jaki sposób ze swego miesięcznego zarobku, wynoszącego 80 rubli (40 dolarów), kupić sobie parę butów, które w wolnym handlu doszły już do ceny 64 rubli.

Prasa sowiecka nie ukrywa niezliczonych, tragicznych wydarzeń. Pisze o nich zupełnie otwarcie, pocieszając się tem, że jest to zło przemijające. Tak np. „Krasnyj Wiestnik” donosi, iż na Ukrainie nie wybrano z ziemi około 40 proc. buraków cukrowych, gdyż chłop nie chciał podać się pracy, zapłata za którą nie zapewniała im nic więcej jak zaspokojenie głodu. Z tego względu stanęły liczne cukrownie.

„Krasnaja Zwiezda” donosi, iż nad morzem Kaspijskiem uległ zniszczeniu cały ołbrzymi dorobek rybolówstwa, gdyż ryby zginęły, zanim podstawiono odpowiedni park kolejowy, potrzebny do ich wywiezienia. Leningradzka „Ekonomiczeskaja Zisn” donosi, iż poprawa stanu kolejnictwa zawiodła na całej linii. „Prawda” donosi, iż w Zagłębiu Donieckim zwolniono z pracy 40,000 niezadowolonych robotników, którzy buntowali się przeciwko zbyt niskim zarobkom, nie wystarczającym im na nic więcej jak na zapchanie żołądka. Zwolniono ich i rozdzielono na partje, które wysłane zostały do różnych innych kopalń i zakładów przemysłowych.

Otóż fakt, że w kalkulacji planu pięcioletniego nie uwzględniono człowieka,

powoduje, iż realizacja planu idzie tak niesłychanie opornie. Zakrojono go na zbyt wielką skalę. Produkuje się ruda żelazna, która narazie nie ma zapotrzebowania, a nieczyne są jeszcze zakłady włókiennicze, garbarnie i t. d.

Ten zasadniczy błąd w planie pięcioletnim zemści się niewątpliwie. Partja komunistyczna jest najbardziej zdyscyplinowaną organizacją polityczną. Ale masy rosyjskie nie należą do partji. Gdy brak im wszystkiego, co potrzebne jest dla normalnego życia, nie będą mieli czasu zastanawiać się, że to, co się robi obecnie w Rosji, robi się dla zwycięstwa rewolucji komunistycznej. Ten cel jest dla nich daleki. A cel dla nich najbliższy nie zostaje zupełnie zrealizowany.

Aleksander Kierenski.

## KOLONJA CHIŃSKA W PARYŻU.

Reprezentowane tu są wszystkie sfery społeczne. — Wybitne jednostki z pośród inteligencji chińskiej. — Rozmowy na tematy polityczne.

W stosunku do białych zachowują daleko idącą rezerwę.

(r) Ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie spowodowały, iż wszystkie oczy skierowane są obecnie na Chin. Daleki ten kraj, pełen czaru i tajemniczości, stał się obiektem powszechnego zainteresowania. Ale myliliby się ten, koby przypuszczał, że dla poznania współczesnych Chin i współczesnych chińskich politycznych i społecznych warunków, trzeba wybierać się w podróż do Azji, trwającą tygodnie całe. By poznać Chin, wystarczy pojechać do Paryża.

W stolicy świata żyje tak wielka i różnorodna kolonia chińska, obejmująca wszystkie niemal warstwy ludności tego egzotycznego kraju, kultywująca wszystkie zwyczaje i tradycje swej ojczyzny, przeschepiająca na obcy grunt wszystkie cechy charakterystyczne państwa chińskiego, że wystarczy kilka dni spędzić w tej dzielnicy, by poznać kraj i ludzi.

W Paryżu mieszka i pracuje kolosalna ilość robotników chińskich, na paryskich wyższych uczelniach wychowuje się kilka tysięcy studentów chińskich, w sercu Paryża mieszka wiele przedstawicieli inteligencji chińskiej, a w dzielnicy łacińskiej i w specjalnej dzielnicy chińskiej mieszkają przedstawiciele handlowego świata Chin.

Najbardziej liczną kolonią są robotnicy chińscy. W czasie wojny przybyło do Francji z Chin 80.000 robotników, którzy znaleźli pracę na kolejach żelaznych w fabrykach, na drogach publicznych i t. d.

## Historje, jakich mało...

JAK SIĘ FABRYKUJE SZTUCZNA CHININĘ? Profesorowi Państwowego Instytutu Chemii w Hamburgu, dr. Rabe, udało się otrzymać drogą sztucznych połączeń i związków chemicznych nowy produkt, zastępujący całkowicie w swem działaniu chininę i znany pod nazwą hydrochininy. Hydrochininę otrzymywano się dotychczas jako produkt uboczny przy fabrykacji naturalnego preparatu chininy. To, że udało się ją otrzymać w sposób sztuczny, bez udziału chininy, jest pierwszym krokiem do sztucznej fabrykacji chininy, o której dotychczas nie było nawet mowy.

### NAJMNIEJSZA MUMJA.

Najmniejsza mumja, jaka istnieje, znajduje się w muzeum Mormonów, w Salte Lake City. Mumja ta liczy wszystkiego 15 cm. długości i wyobraża zwłoki kścaia prastarego rodu Indian peruwiańskich, z okresu, gdy istniało jeszcze przed odkryciem Ameryki, państwo indyjskie. Mumja

Po wojnie, gdy wrócili z frontu francuzi, chińscy robotnicy skupili się w Biancour, fabrycznym przedmieściu Paryża. Gdy się spaceruje po wąskich uliczkach ich dzielnicy, odnosimy wrażenie, że jesteśmy w Chinach. Europejczyków spotyka się tu rzadko. Wszystkie sklepy urządzone są na modłę chińską, nad sklepami wiszą szyldy i chorągiewki z chińskimi napisami. Znajdują się tam specjalne szkoły chińskie, w których uczą się dzieci mieszkańców kolonii.

Studenci chińscy w Paryżu są przedstawicielami współczesnych t. zw. młodych Ch'n. W Sorbonie paryskiej wychowuje się 2000 studentów-chińczyków. Na innych uczelniach — jeszcze 3 tysiące. Wielu wychowanków paryskiej Sorbony już dziś mieszka w Chinach i zajmuje tam odpowiedzialne stanowiska państwowe. Najwięcej studentów chińskich jest na wydziale prawa i na medycynie. Ale trzeba przytem nadmienić, że na Sorbonie jest specjalny wydział wiedzy chińskiej, na którym wykłada profesor uniwersytetu w Pekinie Czang-Fung-Fiu. Studenci chińscy ze wszystkich wydziałów i wszystkich uczelni poczytują sobie za punkt honoru przychodzić na wykłady profesora Fung-Fiu, podkreślając w ten sposób głębokie przywiązanie do swego kraju.

Wśród inteligencji chińskiej, zamieszkałej w Paryżu jest szereg bardzo interesujących osobistości. Szczególną popularnością cieszy się, zarówno wśród kolonii chińskiej, jak i we francuskich kołach politycznych, córka wybitnego chiń

skiego działacza politycznego, a wnuczka jednego z potężnych ongiś mandarynów, panna Czeng. Wybitna rewolucjonistka i propagatorka ruchu emancypacyjnego wśród kobiet chińskich, panna Czeng w roku 1911, w czasie rewolucji chińskiej, dostarczała powstańcom bomby, dynamit. Miała wówczas zaledwie 17 lat. Zmuszona opuścić Chin, przez Japonię dostała się do Francji, wstąpiła na uniwersytet w Paryżu, uzyskała po czterech latach dyplom doktora nauk politycznych i na konferencji pokojowej występowała jako przedstawicielka wolnych kobiet chińskich.

Poza nią szereg wybitnych działaczy politycznych, lekarzy, inżynierów, adwokatów, tworzy kolonię inteligencji chińskiej w Paryżu.

W samym centrum dzielnicy łacińskiej znajduje się również filja Kuo-min-tangu narodowego parlamentu chińskiego, na czele którego stoi wybitny dyplomata chiński Siu. Filja Kuo-min-tangu pracuje bardzo energicznie. Przesyła swe uchwały do Chin, przesyła je do posła chińskiego w Paryżu.

Zdawałoby się, że powinna istnieć kolosalna przepaść pomiędzy temi poszczególnymi warstwami społeczeństwa chińskiego, rzuconego przez los do Paryża. Tak jednak nie jest. Istnieje w Paryżu dzielnica, w której zaciera się wszystkie różnice stanowe chińczyków. Jest to dzielnica chińska, a tem miejscem są restauracje. Tam, w restauracjach chińskich, schodzą się wszyscy. Tam omawia się najaktualniejsze zdarzenia dnia. Tam prowadzi się nieskończone długie dysputy na najróżniejsze tematy, czyta się gazety chińskie.

Najczęstszym tematem rozmów jest polityka. Zwłaszcza od czasu nieoficjalnej dotąd wojny chińsko-japońskiej, rozprawia się tam niemal wyłącznie o polityce. Ale rozmowy te prowadzone są tylko między sobą. Chińczyk nigdy nie nawiąże na ten temat rozmowy z Kiałym. Nawet gdy będzie przeświadczony, że biały mu sprzyja, że odbarza go swą sympatją. Będzie mówił z nim o wszystkim, ale gdy rozmowa wkroczy na temat polityki, chińczyk albo zamilknie, albo zρέcznie zmieni temat rozmowy.

Żółci mieszkańcy Wschodu nigdy nie będą mieli zaufania do przedstawicieli białej rasy.

Andrzej S.



# Zmiany w ustawodawstwie socjalnem.

**Połączenie wszystkich zakładów ubezpieczenia społecznego. — Ubezpieczenie robotników na starość. — Zniesienie t. zw. soboty angielskiej. — Skrócenie okresu urlopów.**

## Zarządzenia, zmierzające do zmniejszenia kosztów produkcji.

(F) W poniedziałek o godzinie 8.30 odbędzie się posiedzenie rady ministrów, której obrady poświęcone zostaną głównie sprawie obciążeń społecznych. Chodzi o takie zreorganizowanie świadczeń społecznych, aby umożliwić obniżenie kosztów produkcji.

Jak się dowiadujemy ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało szereg nowych ustaw. Przedewszystkiem wejdzie pod obrady ustawa o organizacyjnym skasowaniu dotychczasowych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, ubezpieczeń od wypadków oraz kas chorych. Na miejsce tych trzech rodzajów ubezpieczeń społecznych zorganizowany zostanie **JEDNOLITY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.**

Zjednoczenie trzech rodzajów zakładów ubezpieczeń przyczyni się do pośledzenia kosztów administracyjnych tych ubezpieczeń, co wpłynie na poprawę sytuacji finansowej tych instytucji oraz pozwoli na

### ZWIĘKSZENIE ŚWIADCZEŃ.

Jeśli chodzi o nowe ustawy, to należy podkreślić, że zaprojektowana została

### USTAWA ZABEZPIECZENIA ROBOTNIKÓW NA STAROŚĆ.

Nowa ustawa wprowadziłaby ubezpieczenia, analogiczne do ustawodawstwa, obowiązującego względem pracowni-

ków umysłowych. Projekt ustawy pomysłany jest w ten sposób, że obciążenie społeczne z tytułu wprowadzenia nowego ubezpieczenia nie będzie powiększone. W tym celu

### SKŁADKA UBEZPIECZENIOWA NA RZECZ KAS CHORYCH ZOSTANIE ZMNIEJSZONA.

Część składki, płaconej obecnie na rzecz kas chorych, zostanie przekazana na rzecz ubezpieczenia robotników na starość. Ustawa przewiduje wypłaty rent starczych dla robotników, którzy ukończyli 65 lat, w górnictwie i hutnictwie, którzy ukończyli 60 lat. W niektórych zaś wypadkach już po ukończeniu 57 lat życia robotnicy będą mogli uzyskać

### CAŁKOWITE UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ,

pod warunkiem jednak, że będą odpowiednią ilość lat należeli do instytucji ubezpieczeniowej. Minimalny okres wpłacania składek w instytucji ubezpieczeniowej wyniesie lat 30. Ubezpieczenie emerytalne robotników obowiązujące będzie na całym terenie Rzeczypospolitej w stosunku do wszelkiego rodzaju przemysłu i handlu, za wyjątkiem jednak robotników w rolnictwie. Jeśli chodzi o ubezpieczenie robotników rolnych na starość, które obowiązują w Poznańskiem i na Pomorzu, to pozostaje ono bez zmiany.

Poza ustawą o ubezpieczeniu robotników na starość, oraz ustawą o utworzeniu jednolitej organizacji dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń, rada ministrów rozpatrzy projekt ustawy

### O ZMIANIE CZASU URLOPÓW DLA ROBOTNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W PRZEMYSLE I HANDLU.

Dotychczas obowiązuje ustawa z roku 1922. Projekt noweli tej ustawy proponuje zmniejszenie okresów urlopowych do połowy. Również zaprojektowana została ustawa o zmianie czasu pracy. Dotychczas obowiązuje odpowiednia ustawa z roku 1919. Projekt noweli tej ustawy proponuje

### ZNIESIENIE T. ZW. ANGIELSKICH SOBÓT

i powiększenie godzin w tygodniu pracy z 46 i 48. Dalej projekt ten proponuje zmniejszenie wysokości dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Jak wiadomo dotychczas za pierwsze 2 godziny nadliczbowe obowiązywała stawka o 50 proc. wyższa od normalnej. Projekt proponuje zmniejszenie jej o 25 proc. Godziny nadliczbowe dalsze, a więc powyżej 2 godzin, płatne były dotychczas o 100 proc. więcej, projekt proponuje zmniejszenie tej stawki do 50 proc.

Pragnąc przyczynić się do zmniejszenia kosztów produkcji i odciążenia

wydatków na świadczenia społeczne, ministerstwo Pracy wniosło również projekt ustawy o

### ZMNIEJSZENIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH,

płaconych zakładowi ubezpieczeń pracowników umysłowych z 8 na 7 i pół procent, a więc zmniejszenie ogólnej składki dla Z.U.P.P. wynosiłoby pół proc.

Całokształt tych ustaw, aczkolwiek nie wprowadza zasadniczej zmiany w wysokości świadczeń społecznych, to jednak przez wprowadzenie skróconego okresu urlopów, przez zmniejszenie wysokości dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, przez zmianę czasu pracy i wreszcie — przez obniżenie o pół procent składek, płaconych na rzecz Z.U.P.P., doprowadzi do

### ODCIĄŻENIA WYDATKÓW SPOŁECZNYCH WSZELKICH PRZEDSIĘBIORSTW,

a tem samem umożliwi zmniejszenie kosztów produkcji.

Całokształt tych ustaw wiąże się więc z całokształtem prac rządu w dziedzinie poparcia eksportu. Chodzi bowiem o stworzenie warunków, któreby umożliwiły przez obniżenie kosztów produkcji, zmniejszenie cen dla podniesienia konkurencyjności naszych towarów na zagranicznych rynkach zbytu.

## Przymus używania surowców krajowych.

**Wetna krajowa i len przy produkcji artykułów, zbywanych na rynku wewnętrznym.**

Ministerstwo rolnictwa opracowało projekt ustawy o przymusie używania surowców pochodzenia krajowego w produkcji przemysłowej. Projektowana ustawa jest ramowa. Na jej podstawie mają być wydane po zaciągnięciu opinii zainteresowanych sfer gospodarczych, rozporządzenia wykonawcze, rozciągające

### przymus używania poszczególnych surowców.

Ramowość ustawy jest uzasadniona koniecznością uproszczenia techniki regulowania przymusu w odniesieniu do poszczególnych surowców. W projekcie ustawy zachowana została zasada, że przymus używania surowców pochodzenia krajowego nie może być rozciągnięty na tę produkcję przemysłową, której wytwory są wywożone zagranicę. W tym wypadku bowiem wszelkie ograniczenia nie są wskazane i nie posiadają uzasadnienia gospodarczego, gdyż przemysłowi powinni być pozostawione wszelkie możliwości dostosowania swej produkcji do koniunktur zagranicznych rynków zbytu.

Ustawowy przymus używania w produkcji przemysłowej surowców pochodzenia krajowego wyraża się w ustaleniu obowiązku używania surowców rodzimych

w pewnym stosunku procentowym do używanych wogóle w przedsiębiorstwie przemysłowym surowców. Sfery, propagujące tę ustawę, wskazują, że w Polsce istnieje wiele względów, przemawiających za wprowadzeniem takiego przymusu. Importujemy bowiem wiele surowców, których produkcja może być z powodzeniem rozwinięta w Polsce, a których przywóz w obecnych warunkach gospodarczych nie da się uzasadnić. Wymieniane więc są poza całym szeregiem innych artykułów również **wetna i bawełna.**

Istnieją jak twierdzi ministerstwo rolnictwa możliwości rozszerzenia hodowli owiec w Polsce. Również hodowla lnu może uzyskać w kraju poważną podwyżkę o ile bawełnę zastąpi w pewnym stopniu len przy wyrobie artykułów, które są zbywane na rynku wewnętrznym.

Oparcie przemysłu na krajowej podsta-

wie surowcowej leży we wspólnym interesie sfer przemysłowych, rolniczych oraz robotniczych. Ministerstwo uważa porozumienie zainteresowanych sfer go spodarczych w sprawie używania surowców pochodzenia krajowego za bardzo wskazane.

Projekt ustawy tej wejdzie pod obrady najbliższego posiedzenia rady ministrów.

Żyd. Teatr Kameralny — Al. 1-go Maja 2.  
Dyr. CELMAJSTER i BERMAN.  
Gość. wyst. teatru kam.

### „ARARAT”

Kier. art. M. BRODERSON,  
25 Jubil. program

### „Symches Baj Jidn”

Pocz. 7.45 i 10 w.

I-szy DŹWIEKOWY KINO-TEATR

## „SPLENDID”

Narutowicza 20.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

# STEROWIEC LA 3

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości. W rol. główn.: JACK HOLT, RALPH GRAVES i urocz. Fay WRAY

Kupony urowe ważne.  
- Początek seansów o g. 4-ej. w niedziele, soboty i święta o godz. 12. Od godz. 12 — 4 ceny miejsc 75 gr., 1 zł. i 1.25.

## Cała Łódź dziś tylko mówi o tem:

że „ROK 1914” jest najnowszym dźwiękowym produkcją „KINETON SFINKS”  
że jest to nowy triumf reż. serji HENRYKA SZARO  
że jest to najnowsza i najwspanialsza kreacja JADWIGI SMOSARSKIEJ  
że jej godnymi partnerami są: Witold Conti i Bazyl Sikiewicz  
że „ROK 1914” ukaże się już wkrótce w kinie „SPLENDID”

Kino-Teatr



Pocz. 0  
12 w. poł.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!  
**Ceny niższe!** Wszystkie miejsca po **1 i 1,50.** Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.  
**Brygida Helm** w epok arcydz. p. t. „Gloria”

Jedyna  
WEDLA  
NAJTAŃSZA  
Z DESEROWYCH  
CZEKOLAD

Jubileusz p. Marii  
Biskupskiej  
artystki Teatru Popularnego  
w Łodzi.



W sobotę dnia 5 marca r.b. o godz. 8 min. 15 wiecz. odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 w Łodzi uroczystość jubileusza 25-lecia pracy scenicznej p. Marii Biskupskiej.

P. Maria Biskupska ceniona artystka Teatru Popularnego rozpoczęła pracę sceniczną w Sosnowcu w roku 1906 w dyrekcji Majdrowicza, poczem w roku 1908 wyjechała w objazd po dawnej Galicji z dyrektorem Milewskim, odtwarzając w Nowej Dejanizce Słowackiego hrabinię Idalię i Księżniczkę Eboli „w Don Carlosie” Schillera, w roku 1909 pracuje w Krakowie w Teatrze Powszechnym za dyrekcji Edmunda Rygięra, poczem w roku 1910 angażuje się do Teatrów miejskich w Łodzi zostając pod dyr. Zelwerowicza, w następnym roku przechodzi do dyr. Milewskiego, gdzie pracuje w Teatrze Popularnym w Łodzi do roku 1912 — W tym roku wraca do Warszawy do Teatru Małego pod dyr. Wroczyńskiego.

W roku 1913 jedzie do Wilna do dyr. Rychłowskiego i z wybuchem wojny znajduje się wraz z całym Teatrem wileńskim w Kijowie. Po wojnie wraca z Teatrem Rychłowskiego do Wilna. W roku 1920 pracuje w Poznaniu w dyrekcji Szczurkiewicza do roku 1922 poczem angażuje się do Warszawy, gdzie gra w Teatrze Praskim do roku 1927 w tymże roku wraca do Łodzi i od tego czasu pracuje na nowo bez przerwy w Teatrze Popularnym.

Przez szereg lat p. Maria Biskupska grała role liryczno-dramatyczne, amantki salonowe oraz bohaterki. W repertuarze swoim z tych czasów do najlepszych liczy kilka znakomicie zagrzanych ról, jak: Lilla Weneda, Hrabina Idalia, Haliszka z Ostroga, Amalja w Mazepie, Aniela w Ślubach Panięskich, Hedda Gabler, Aszantka, Panna Młoda w Wesele, Młynarka w Zaczarowanym Kole, Jewdocha w Sędziach, Marja w Warszawianie i wiele innych, znakomitych ról. Ostatnimi laty przerzuciła się do ról charakterystyczno-dramatycznych i salonowych zajmując w tym dziale rolę nie mniej wybitną stanowisko i stając się ulubienicą publiczności łódzkiej.

Spodziewamy się, że Jubileusz p. Biskupskiej, która w dniu 5 marca święcić będzie 25-lecie pracy artystycznej, znajdzie szczyry oddźwięk u publiczności łódzkiej i ściągnie do Teatru przyjaciół i zwolenników świetnego talentu tej wybitnej artystki.

W dniu Jubileuszu odegraną zostanie sztuka w 4 aktach Sudermana p. t. „Koniec Sodomy”, w której Jubilatka odtworzy popisową rolę Marii Janisch.

# Jeden dzień w Łodzi.

Życie wielkiego miasta w zwierciadle raportów policji i pogotowia ratunkowego.

## Nieszczęśliwe wypadki, dramaty i tragedie.

(gr) Wielkie miasto... W zwartych blokach stoją masywy z cegły i kamienia... W jednych ludzie pracują, w drugih mieszkają... Mamy światło rozparcelowane tak samo jak ziemię: kto jest ubogi ten mieszka w małych domkach, ma małe okienka i ma mało światła, kogo stać na coś lepszego — ten i słońca może więcej oglądać.

Za każdym oknem wyglądają ku światłu ludzie.. Ile mroków gnieździ się za temi oknami... Ile smutków, zmartwień a czasem nieszczęść oddziela od światła mała szybka okienna. Ile wydarzeń bolesnych dzieje się za szybami okiennymi tych zwartych bloków z cegły i kamienia, których skupisko nazywa się — miastem...

Kronika dziennikarska notuje zśród tych bardzo licznych wypadków, jakie w mieście się zdarzają, tylko najważniejsze. Trzeba, by rzecz oparla się o policję, lub o pogotowie, byśmy zanotowali na naszych łamach ten nikły, znikomo nikły procent wypadków, jakie się tego dnia zdarzyły.

Spróbujmy uczynić dziś przegląd dnia w Łodzi w świetle kroniki pogotowia i policji. Przyjrzyjmy się tym wypadkom, nieszczęściom i smutkom, które dotarły do władz, szukając w nich oparcia i pomocy...

**KRADZIEŻE WIĘKSZE I MNIEJSZE:**

Z mieszkania Kazimierza Mizery zdołano wynieść bieliznę i garderobę wartości 2 tysięcy złotych.

Ze składu kolonjalnego Hersza Stelna wynieśli złodzieje sporo towaru — jak worki kawy, skrzynie herbaty, pudełka zapalek itd. Złodzieje, a raczej włamywacze, w nocy oderwali łomami skobel od tylnych drzwi do składu, a wydostali się na zewnątrz przez drzwi frontowe.

**NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI:**

Już dzisiejszy „Express” donosi, że w ciągu doby ubiegłej miało miejsce **5 ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH.**

Z denatów nikt nie zmarł, do tej listy przybył jeszcze wypadek: o 54-letni Michał Delebis (zamieszkały w Chojnach) w bramie domu przy ul. Zachodniej 31, usiłował pozbawić się życia przez wypicie denaturatu. Lekarz pogotowia i policjanci mają duże wątpliwości, czy „denat” zamiast przenieść się do wieczności nie miał zamiaru zapaść w

słodki stan mocnego podchmienienia, do czego miał mu pomóc artykuł zgola nie odpowiedni: denatural.

Drugie nieszczęście było jednym z wielu, lecz było to nieszczęście bardziej bolesne od innych, gdyż dotyczyło dziecka: 7-letni Kazio Maryniak biegał po mieszkaniu rodziców (Niecała 10). Chłopiec potracił kanonkę, z której wypadły węgle i poparzyły chłopca w straszny sposób. Mały Kazio został przewieziony do szpitala Anny Marii. Takich wypadków jest niestety, jak już wspomnieliśmy bardzo wiele: powiedzieć, że uniknie się ich przez roztoczenie nad dziećmi troskliwszej opieki — jest łatwo: tylko kto się ma opiekować dziećmi, gdy ojciec w fabryce, albo na mieście, a matka, jeśli nie pracuje gdzie indziej, to ma też dużo do roboty przy samem gospodarstwie.

Jeszcze jeden wypadek — przy pracy. I tych wypadków jest bardzo wiele: nie notujemy ich nawet; trzeba codziennie pół stronicy pisać, a tem, jak i w jakich warunkach ten lub ów robotnik obciął sobie palec w maszynie, zdartł sobie skórę na głowie, lub przygniótł sobie stopę. Zwrotniczy Jan Maciak dostał się pomiędzy bułory wagonów na dworcu Łódź-Fabryczna. Uległ zgnieceniu klatki piersiowej i złamaniu żeber.

Te wypadki są tak stare, jak stara jest kolej żelazna. Od czasów Stephensonsona zmieniło się wiele w kolejnictwie, ale nic nie zmieniło się w technice spinninga wagonów — zwrotniczy w całym świecie giną, lub ulegają kalectwu.

**NAPAD RABUNKOWY:**

Oliarą była Fanny Frydztajn-osoba już w wieku sędziwym. W klatce schodowej domu przy ul. Cegielnianej 19, na panią Frydztajn napadł jakiś młodociany opryszek. Rabuś wyrwał napańniętej torebkę i pakunki i wybiegł na ulicę. Na alarm napańniętej ujęto go. Jest nim 18-letni Tadeusz Sobczewski. I te-



go rodzaju napańci zdarzają się bardzo często: panie winny mocno trzymać torebki i nie oddawać się strachowi, gdyż ich zaczepia wyrostek w rodzaju Sobczewskiego. Krzyk jest w takim razie dobrą, choć prawdziwie kobiecą bronią.

**WYDARZENIA NA JEZDNI:**

Zamieszkała przy ul. Kilińskiego 127 Henda Reszka dostała się na rogu ulic Moniuszki i Piotrkowskiej pod taksówkę. Nieszczęśliwa młoda kobieta odniosła b. ciężkie rany głowy i podudzia. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

Drugi już niecodzienny wypadek miał miejsce na jezdni ulicy Zgierskiej obok placu Kościelnego. Wielka cysterna należąca do firmy „Karpal” wywróciła się i zatarasowała zupełnie szyny tramwajowe. Nie było takiej mocy, któraby ruszyła wielką beczkę o pojemności 2000 litrów z miejsca. Co najgorsza to fakt, że nafta poczęła się powoli sączyć na bruk. Trwało dość długo, nim przyjechała druga cysterna, nim przepompowano naftę do niej i nim w ten sposób zerżoną cysternę usunęto...

**Na zakończenie WYDARZENIA HUMORYSTYCZNE.**

Ulica Rzygowska szła pani Eugenja Kasprzycka (Kościelna 1). Pani Kasprzycka miała zmartwienie: jedno z tych niepisanych i nienotowanych zmartwień, o których wspomnieliśmy na wstępie: kurek jej ukradł! Traf chciał że zmartwienie to stało się własnością ogółu. Oto przez ulicę przechodziła jakaś niewiasta z tym pożytecznym ptakiem pod pachą. „Cóżto, — pomyślała pani Kasprzycka, — czy to nie moja psotkająca czubalka?” Tak jest — nie było wątpliwości: własnie skradziona czubalka wyglądała ciekawie na świat Boży z pod ramienia znajomej pani. Poszkodowana zatrzymała złodziejkę i kazała ją aresztować. „Mało to jednakowych kur na świecie?” — tłumaczyła się przytrzymała. Policja ma nielada kłopot: chodzi o ustalenie tożsamości... kury.

Drugi wypadek z cyklu: „Nasi kamienicznicy”:

Kazimierz Maryniak żył, delikatnie mówiąc, w niezgodzie ze swym gospodarzem domu. Wczoraj doszło między lokatorem a właścicielem domu przy ul. Niecałej 12 do ostrej wymiany słów. Powoli od wymiany słów doszło do wymiany ciosów: Była to, jeśli o ścisłość chodzi, wymiana b. jednostronna: kamienicznik bił, a lokator, znacznie od niego słabszy i lżejszy, umykał. Gospodarz doparł krnąbrnego lokatora w kuchni wpełznął go na kuchnię, w której paliło się w tej chwili. Maryniak sparzył się w siedzeniu. Był tak przerażony napańcią, że w bieliznie, bosy, wybiegł na ulicę i pobiegł do posterunku policyjnego. Krzyczał, że go kamienicznik goni. Ile było hałasu, ile zdziwienia, ile wesołości w Chojnach, na widok pana w dolnej tylko bieliznie, biegnącego przez ulicę — tego opisywać nie trzeba!

Podaliśmy krótki przegląd wypadków dnia wczorajszego. Każdemu z nich poświęciliśmy tylko kilka wierszy... Ale tam, gdzie się te większe lub mniejsze zdarzenia zdarzały, tam ludzie gęsto roprawiają o tem wszystkim dziś i mówić będą o wszystkim jutro i pojutrze... Dla jednych zdarzenie małe — dla innych — poszkodowanych — wielkie... G

**Ostrzeżenie!**

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

**DARMOL**

czekoladki przeciwszczepiacze

znany od kilkudziesięciu lat.

Prosimy więc żądać wyraźnie

„Darmol” gdyż preparat ten

bywa często podrabiany!

## Tomaszów - Mazowiecki.

**NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU OBRONCÓW OJCZYZNY.**

W ubiegłym tygodniu zreorganizowana została federacja powiatowego związku b. obrońców ojczyzny. Skład zarządu stanowią pp.: Borowski Marjan — jako prezes, Kruszewski i Nowierski — jako wiceprezesa, Łaszewski — sekretarz, Błaszczuk — skarbnik.

Głównym zadaniem federacji jest skoordynowanie pracy wszystkich związków, reprezentowanych w tej federacji.

Zywiąmy nadzieję, że prace te, oparte na wychowaniu państwowem i obywatelskim, przy takim składzie zarządu, postawione będą na należytych poziomie.

**Sklepy tytoniowe**  
wydają:

**Skórzaną papierośnicę**

za 50 pleczek z pudełkiem  
wszystkich gatunków tutek (gila)

**ALTESSE**

**MOKKA - PEŁNOWATKI**

a za 10 pleczek  
maszynkę do papierosów

Polecamy karty do gry „Piatnikau

**WYJAŚNIENIE URZĘDU SKARBOWEGO.**

W związku z ustawą z dnia 7 listopada 1931 r. wszyscy obywatele, zatrudnieni u kilku pracodawców, obowiązani są do dnia 5 marca r.b. złożyć w urząd skarbowym obliczenie różnicy oraz wpłacić pierwszą ratę przypadającego podatku od łącznego dochodu. Jednocześnie są obowiązani wpłacić od tej różnicy podatek kryzysowy.

Urząd skarbowy wzywa tych płatników, aby do dnia 5 marca obowiązek ten wypełnili, w przeciwnym razie nakładane będą wysokie grzywny.

**ZEZNANIA O DOCHODZIE.**

Termin składania zeznań o dochodzie osób fizycznych i spadków wakujących został przedłużony do dnia 1 maja r. b. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

**ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA RZEMIEŚLNIKÓW.**

Z dnia 29 b.m. upływa ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych, do czego — w myśl ostatnich rozporządzeń — obowiązani są rzemieślnicy, nie zatrudniani w swych zakładach pracy ani jednego nawet robotnika.

# Rozmowa z Brygida Helm.

Bezrobotni lekarze i inżynierowie jako zawodowi tancerze. — Gwiazda filmowa na Semmeringu. — „Mam lat 23, rozwiodłam się przed 6-ciu miesiącami”. — **Specjalny wywiad „Republiki” z uroczą gwiazdą ekranu.**

Tuż obok szumnego Wiednia, oddalony zaledwie o 2 godziny drogi od stolicy naddunajskiej, leży roześniany w zimowym słońcu, odkryty nieskalanym całunem śniegu, jeden z najcudowniejszych górskich zakątków Europy — Semmering. Wspaniałe łańcuch gór sięgający szczytami swoimi niebios, powietrze bogate w żywioły ozon, jasny błękit niemal południowego nieba, oraz nader łagodny klimat, wszystko to sprawia, że Semmering staje się dla człowieka o skołatanych w wirwarze życia wielkomiejskiego nerwach — blogosławionym Eldoradem.

Do niedawna był Semmering Mekką, dokąd dążyli ze wszech stron Europy kuracjusze, pragnący odzyskać tutaj nadszarpnięte w walce codziennej zdrowie, oraz turyści i sportowcy, by przemierzyć wzdłuż i wszerz urwisty łańcuch gór. Wszelkiadny kryzys odbił się szczególnie ciężko na Semmeringu. Pensjonaty i wylworne hotele, które zwykle o tej porze były przeludnione, świecą teraz przeraźliwymi pustkami, na Semmeringu bawi bowiem obecnie zaledwie kilkaset osób, i to przeważnie rodowici Austriacy, którzy z powodu zakazu wywozu walut zagranicę, zmuszeni są zadowolić się swoim krajowym kuralem.

„Panhaus”, „Süd-bahn-hotel”, „Pension Eckstein” i inne wylworne hotele i pensjonaty oczekują smętnie jakiegoś zabłąkanego etrangera z wysokocenną walutą, który zostawiłby kilkaset szylingów. Lecz nowych gości jak niema, tak niema.

Zainteresowani twierdzą, że przyczyna słabej frekwencji tkwi nie tylko w kryzysie gospodarczym, lecz także w kryzysie śnieżnym, w tym roku bowiem opady na Semmeringu należą do zjawisk bardzo rzadkich. A jaki urok mieć może pobyt w górach bez możliwości saneczkowania i jazdy na nartach, to też większość paradyje tutaj ze spleenem.

Pewne ożywienie następuje na Semmeringu przed wieczorem. Wszyscy udają się wówczas do wylwornych lokali na five o'clock, gdzie tak liczni bezrobotni lekarze, inżynierowie i adwokaci Wiednia występują tutaj jako vordanserzy. Taki gógół z uniwersyteckim wykształceniem za przelańczony ze starszą damą wieczór, otrzymuje w dyskretnej formie zwinięty w rurkę banknot 5-cio szylingowy.

Monotonja na Semmeringu została niespodziewanie przerwana przez nagłe pojawienie się tutaj znakomitej gwiazdy filmowej, Brygidy Helm. Bohaterka „Metropolis” przybyła na Semmering, by pod kierownictwem reżysera Hartla nakręcić kilka fragmentów do obrazu „Hrabina Monte Christo”.

Cały Semmering został zelektryzowany. Hotel „Panhaus”, gdzie zamieszkała diva znajduje się w stałym oblężeniu. Wszyscy od starca do dziecka pragną rzucić okiem na żywą Brygidę, no i przy okazji dostać od niej autograf.

Korzystając z tak niespodzianego spotkania z kuszącą „Alraune”, zwróciliśmy się do niej z prośbą o udzielenie wywiadu dla czytelników „Republiki”.

W wylwornych salonach hotelu „Panhaus”, przy dźwiękach jazzu, siedzimy oto przy herbatce z żywym „Vampem”, który zeszedł z ekranu, by w całej pełni swoich wdzięków rozmawiać z nami, czarując przytem serdecznością i ujęciem, że trudno wprost uwierzyć, że jest to ta sama kusząca przewrotna i lodowata Brygida Helm z ekranu.

W swobodnej pogawędce, przerywanej od czasu smętnym tango, lub skocznią rumbą, znakomita gwiazda zaczyna swoje wyrażenia.

— Liczę obecnie zaledwie 23 lata. Urodziłam się w Berlinie, ojciec mój był oficer armji niemieckiej, oddał mnie jako 8-letniego berbecia na pensję. Tutaj spędziłam całe 8 lat, edukując się i przygotowując do dalszego życia. Od najwcześniejszych lat jednak czułam wielki pęd do sceny. Biorąc kilkakrot-

nie udział w przedstawieniach amatorskich, zwróciłam na siebie uwagę audytorjum i przepowiadano mi już wówczas dużą przyszłość aktorską. Dzięki staraniom matki mojej w 16 roku życia zetknęłam się ze znanym reżyserem Frycem Lang'em, który został od razu tak ujęty moją twarzą, że zrobił dla eksperymentu kilka próbnych zdjęć. Rezultatem tych prób była rola moja w obrazie „Metropolis”, który zdecydował o dalszej mojej karierze filmowej. Do dziś dnia grałam w 24 filmach i to przeważnie główne role.

— Powstanie filmów dźwiękowych, kontynuuje opowiadanie swoje piękna Brygida Helm, nie wywarło najmniejszego wpływu na dalszą moją karierę artystyczną. Czuję się przy nakręcaniu dźwiękowca zarówno dobrze, jak przy filmach niemych. W najbliższej przyszłości przySTEPUJĘ pod kierownictwem reżysera Pabsta, do nakręcenia filmu podług powieści Pierre Benoit „Atlantida”, gdzie grać będę tytułową rolę.

— A czy nie nosi się pani z zamiarem wypróbowania sił swoich na scenie? — indagujemy w dalszym ciągu.

— Wprawdzie stało się to ostatnio zjawiskiem codziennym, jak to miało miejsce z Liedtkiem, Janningsem, Veidtem, Lianą Haid i innymi, ja jednak zostaję wierna XX muzyce. Uważam, że kino ma bezwzględnie wielką przyszłość. Przy współpracy tak znakomitych reżyserów, jak Sterenberg, Pudovkin, Eisenstein, Lubicz, Oswald, tworzyć można wielkie dzieła sztuki. Reżyserów tych bardzo cenię, największy jednak sentyment żywię dla Fryca Lang'a, którego uważam za najwybitniejszego reżysera Niemiec. Z artystek filmowych najlepiej podoba mi się Greta Garbo i Elsbietta Bergner, z aktorów zaś Ronald Colman i Werner Krauss.

— A Marlena Dietrich?, wtrącamy mimochodem.

Po krótkim namyśle interlokutorka nasza odpowiada z uśmiechem.

— Chciałabym zobaczyć owoc pracy Marleny Dietrich — bez współpracy Sterenberga.

— Czy nosi się pani z zamiarem przyjazdu do Polski?

— Chwilowo nie, chociaż nie jest to wykluczone, że jak tylko będę miała trochę wolnego czasu, to przyjadę do swoich wielbiących polskich. Moją współpracą w obrazie „Neapol śpiewające miasto”, z rodakiem waszym Janem Kiepurą, którego fascynujący głos wywarł na mnie olbrzymie wrażenie — zostawiła mi najmilsze wspomnienie. Mieszkając stale w Berlinie przez 6 miesięcy w roku oddaję się intensywnej pracy, na stopni uprawiam sporty, uczę się języków, i studjuję teatrologję.

W miłą i intymną atmosferę naszej pogawędki, zwierza nam się w końcu znakomita gwiazda, że od 6-ciu miesięcy jest rozwódką.

— Po 4-ech latach nieszczęśliwego pożycia z mężem moim Weisbachem, który jest dyrektorem oddziału berlińskiego A.E.G., opowiada nam z niewinnym uśmiechem uroczą gwiazda, rozeszłam się z nim, pragnąc być całkowicie wolną w służbie dla sztuki.

— Wprawdzie od tego czasu otrzymuję codziennie od największych przemysłowców i finansistów Niemiec listy w których składają do stóp moich olbrzymie swoje forluny i... serca, ale narazie doświadczenia już gorzkimi przeżyciami nieszczęśliwego zamężcia chcę być wolną, chcę poświęcić się wyłącznie tylko sztuce, kończy ciekawe wyznanie swoje ulubienica X muzy, złotowłosa, kusząca piękna — Brygida Helm. E. Baruchin.

## 50-tcie istnienia Kasy im. Mianowskiego.

W dniu dzisiejszym obchodzi 50-tcie swego istnienia założony w r. 1881 przez b. profesorów i uczniów Szkoły Głównej najzasłużeńszy w Warszawie Instytut popierania nauki polskiej — Kasa imienia Mianowskiego. Instytucja ta opiekowała się nauką w b. zbiorze rosyjskim, umożliwiając wielu uczynom prowadzenie badań i finansując bardzo ważne dla rozwoju kultury polskiej wydawnictwa (ze wymienimy Słownik Geograficzny, Poradnik dla samouków Słownik Języka Polskiego). Od 1920 roku Kasa, po przeprowadzeniu stosownych zmian w Statucie, ujawnia wszechstronną działalność i jest najpoważniejszą — obok Polskiej Akademji Umiejętności — placówką naukową, ogniskującą prace organizacyjne polskiego świata uczonych (dezyderja i postulaty publikuje w rocznikach Nauki Polskiej).

W dniu jubileuszu instytucja naukowa, działająca w Łodzi, przesłała Kasie im. Mianowskiego następującą depeszę: Krzewicielce nauki polskiej w najcięższych czasach, głównej rzecznice sprawy organizacji pracy naukowej w Polsce Niepodległej i studjum naukowego na prowincji — w dniu pięćdziesiątce lęcia przesyłają życzenia.

- Oddziały łódzkie:
- Polskiego Towarzystwa Historycznego.
- Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.
- Towarzystwa Literackiego imienia Mickiewicza.
- Polskiego Towarzystwa Filologicznego.
- Polskiego Towarzystwa Geograficznego.
- Towarzystwo Przyrodnicze imienia Staszcza w Łodzi.

U doświadczonej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa i przy użyciu takiej jej czyszczącej działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kisielca u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Ządać w aptekach i drogerjach.

## Z prac dla szkoły.

Ukazała się ciekawa broszura wydana przez Kolo Rodzicielskie przy Państwowym Gimnazjum im. Emilji Szezanieckiej w Łodzi: „Z zagadnień dydaktycznych”. Są to próby nauczania systemem daltonskim w powyższym gimnazjum, które prowadzone były przez trzy lata. Broszura obejmuje przedmowę, w której Komitet Redakcyjny złożony z rodziców uczennic, pisze... „do nas przedewszystkiem należy zająć pozytywne stanowisko wobec kryzysu, jaki dziś przeżywa szkoła średnia. To pozytywne ustosunkowanie się widzimy w podaniu osób zainteresowanych prób i doświadczeń, zdobytych przez grono pedagogów i wychowawców”.

Następuje artykuł p. t. „Z osobistego zetknięcia się z Pankhurst, p. dr. Romany Pacluckiej na kongresie Ligii Nowego Wychowania w Hölisingör”.

Druga część broszury obejmuje: a) nauczanie języka polskiego systemem daltonskim w opracowaniu pp. dr. R. Pacluckiej, dr. W. Stolarzewiczowej i dr. J. Jawnickiej, b) nauczanie historii syst. daltonskim w opracowaniu p. Heleny Zaborowskiej.

Pedagog - wychowawca i rodzice znajdują w tej książce przykład nowoczesnego podejścia do młodzieży, przez organizowanie nauki szkolnej w pracowni pod opieką nauczycielstwa oraz przykład bardzo ciekawej pracy metodyczno - dydaktycznej, którą można zastosować w każdej klasie. Wreszcie głos młodzieży, podany jako wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród uczennic. Fotografie wnętrza pracowni i czytelnicy uniaoczniają to, co się piórem nie da wyrazić.

Warto wziąć do ręki skromną broszurę, można się wiele z niej nauczyć, daje ona dużo rzetelnego materiału do rozmyślań i dla niejednego z pedagogów może się stać bodźcem do dalszej twórczej pracy.

**Gilzy i bibułki**

**HERB EWO**  
Największa produkcja GILZ w Europie

**Morwitan**  
— Antinicotin  
— Filigran

## Walki w cyrku.

Walki w cyrku trwać będą jeszcze do poniedziałku.

Wczoraj Tuomisto uległ Wildmanowi w 17 minutach, Gojer uległ Bohatyrowi po 19 minutowym ciężkim zmaganiu.

Najciekawsza walka dnia Szczerbiński — Garkawienko dała maximum piękna Garkawienko po mistrzowsku uporał się w 22 minucie chwytł po Nelsonie z młodym warszawianinem, kładąc go na obie łopalki.

Dziś w przedostatnim dniu turnieju walczył Wildman — Garkawienko, Gojer — Tuomisto i Szczerbiński — Bohatyrow.

*lecniczy sok ze świeżego czosnku*

**SKLEROSIE DUSZNICY**  
KRZYSTUSI — ZGORZEŁI PLUC

POLECA  
**APTEKA MAZOWIECKA** TEL. 621-12  
D-BA. A. SKLEROSIEGO WARSZAWA — MAZOWIECKA 10

## IGO SYM W FILHARMONJI.

Jeden z najlubieńszych aktorów filmowych i teatralnych, Igo Sym, odbywa obecnie po różnych krajach Europy tournée artystyczne zdobywając wszędzie niezwykłe sukcesy. Do Łodzi przyjeżdża we wtorek, dnia 1-go marca w otoczeniu najwyższych artystów „Bandy” i „Morskiego Oka” (Stanisława Nowicki, Józef Orwid, Józef Wójcieszko i Piotr Czyżewski) i na scenie Filharmonji zaprezentuje się publiczności łódzkiej na wielkim koncercie piosenek, humoru łańca, Przyjazd Igo Syma, niezwykle popularnego w Polsce ze srebrnego ekranu, a zdobywającego w stolicach zachodnio-europejskich również wielkie tryumfy sceniczne jest dla Łodzi rewelacyjną sensacją. Klóz bowiem nie pragnie ujrzeć najpiękniejszego amanta filmowego, cieszącego się światową sławą żywego i prawdziwego, posłuchać jego czarującego głosu, świetnych piosenek, wesółych dowcipów, monologów, skeczów i etc — Bilety na wieczór humoru i piosenki Igo Syma (wtorek, dnia 1-go marca) są rozchwytywane.

PASTILLES

**VALDA**

ulatwiają oddychanie.  
Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

## NOWE ZDOBYTCZE NAUKI W WALCE O MŁODOŚĆ.

Walka o młodzież od najdawniejszych czasów ludzkości zależy, by jak najdłużej utrzymać ten najpiękniejszy okres życia.

Tajemnicze eliksiry, warzone w pracowniach alchemików sprzedawane na wagę złota, niejednokrotnie pod grozą procesu o czarnoksiężstwo, straszliwe leki czarownic, których przepisy przeszyły i obrzydzeniem napełniały dzisiejszego człowieka, wszystko służyło dawniej dla podtrzymania młodości i urody.

Nie trzeba sięgać w odległe średniowiecze. Neadalekie są czasy, gdy chce konserwować wdzięków lub skorygowania błędów natury była grom ona i lepiona ze zgorzgnięciem, a groźna „opinia” sławiała pod przeważnie moralny nowo-czesny „czarownic”.

„Dziś walka o młodzież i urodę, te największe atuty życia, jest inna i powszechna. Nowoczesna higiena i lekarska kosmetyka daje teraz w ręce broń pewną i skuteczną. Każdy teraz może i powinien walczyć ze starością, brzydotą, zaniedbaniem.

Jak to uskutecznić, poinformuje w swym odczycie p. t. „Nowoczesne zdobycze nauki w walce o młodzież” p. dr. Julia Swiatulska znana szerokim sferom ze swych cennych publikacji z dziedziny kosmetyki i higieny oraz wypróbowanych kosmetyków.

Odczyt, urządzonej staraniem referatu finansowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi, odbędzie się w dniu 6 marca r. b. o godzinie 12-jej w pol. w sali Filharmonji. Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł, do nabycia w kasie Filharmonji.

Opony Michelin znowu najlepsze!



OPONY

najlepszych marek Michelin Fisk Goodyear Dunlop

części zamienne wyroby gumowe opony rowerowe najlepiej się kupuje w firmie Jen. Repr. BERSON Narutowicza 16. tel. 128-30.

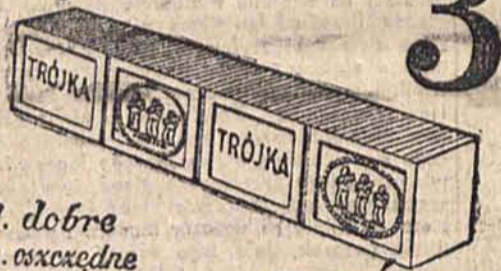
KOWALSKINA USUWA NAJSIENIEJSZE BOLE GŁOWY

Zatwierdzona przez Władze Państwowe Szkoła Kosmetyczna D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE Zielona 6. 12-333 TELEFON: 12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy.

Mydło



- 1. dobre 2. oszczędne 3. pachnące

TROJKA

BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ Wacław Górajówny

Łódź, Andrzejka 9. Tel. 236-40. TŁUMACZENIA Z JEZYKÓW OBCYCH NA JEZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JEZYKI OBCIE.

Instytut Kosmetyczny „SLAWA” Czesław Bornsteinówny

Najnowsze metody racjonalnej Kosmetyki i higieny. Pięknienie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru.

Farbiarnia przedzy

na około 3.000 paczek miesięcznie poszukiwana natychmiast do wydzierżawienia.

Zatwierdzona przez Władze Państwowe. Rok założenia 1924 SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16

Nie remontujcie

waszych mieszkań przed przeprowadzeniem dezynfekcji przeciw pluskwom (domieszki do farb nie są radykalne).

Tylko świeca dezynfekcyjna „FUMIGATORE-CIMEX“ uśmierca bezpowrotnie pluskwy wraz z zarodkami.

Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją. Zakłady Chemiczne „SALVATOR“, Katowice

KROJU

nowoczesnego, szycia i modelowania wyczuła zatwierdzone przez Ministra Oświaty.

Dr. med. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 11 Telefon 137-43 Choroby skórne i weneryczne

Dr. med. Róża Ner

Dzielnia № 9, tel. 128-98 Specjalista chorób skórnych.

Doktor Datyner

UROLOG Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

Dr. med. J. NADEL

akuszerka i choroby kobiece

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.

Lekcji angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandelkort.

W Pabjanicach angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi.

OSTRZEŻENIE!

Wobec pojawienia się na rynku szeregu artykułów imitujących znaną od lat

SÓL DO NÓG JANA

Dr. Elemery Fuchsa prosimy P. T. kupujących o łaskawe wyrażenie żądanie

Oryginalnej SOLI DO NÓG JANA z marką ochronną „SŁOŃ”

SÓL DO NÓG JANA usuwa radykalnie dolegliwości nóg

HEMOROIDY GINA!

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji. — 55-letnie doświadczenie. Mam 107 podziękowań.

I. WIARZBOWSKI, felczer szpitalny Nowe-Pomorze

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

LECZNICA chorób oczu ze stałymi różkami D-ra Donchina

LECZNICA chorób oczu ze stałymi różkami D-ra Donchina

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

LECZNICA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

Gab. nety Kosmetyki Lekarskie J-ra med. Marji LEWINSONOWEJ

Doktor REICHER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Doktor W. Łagunowski Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Dr. Med. L. NITECKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med. Niewiażski Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Doktor KLINGER Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów

Dr. med. S. Kantor Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.

Dr. W. BALICKA Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. ROMAN BORNSTEIN ord. w chor. wewnętrznych i nerw.

Dr. med. M. Feldman AKUSZER-GINEKOLOG



# Chiny Ameryka Japonia Rosja

dostarczają najszybsze i najlepsze drzewo i wyroby mebli, z takich to drzew wyrabia kompletne urządzenia i pojedyncze **MEBLE**

**M. GEJERMAN**  
FABRYKA  
Napiórkowskiego 59.  
tel. 186-71

Do obejrzenia bez obowiązku kupna  
w **WYSTAWIE**  
**MEBLI**  
PIOTRKOWSKA 67.  
(Passaż Casino)

## Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika  
**Ostatnie 2 dni!**

Największy sukces dźwiękowej produkcji filmowej

# DAWID GOLDER

według słynnej powieści Ireny Niemirowskiej. W roli tytułowej genialny Harry Bauer, który swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publiczności całego świata.

Nad program ciekawe aktualności.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w niedziele i święta o godz. 2 po poł. Ostatni seans o godz. 10 wieczorem. Ceny miejsc: I — 1,30, II — 90 gr., III — 60 gr. — Następny progr.: „Jej Eksceleńca Miłość” realizacji Cecil B. De Mille'a. — Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

**UWAGA:** Passe - partout bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Dr. med.  
**H. Słobodski**  
Spec. choroby **OCZU**  
Piotrkowska 66, tel. 241-27  
przyjmuje od 12-1 i od 3-4.30

**LOKALE**  
z wszelkimi wygodami przy ul. Pomorskiej Nr. 41a, natychmiast  
**do wynajęcia**  
lokale 3-pokojowe i 2-pokojowe z kuchnią.

Do akt Nr. 51/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugeniusza Trojanowskiego i składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, pianina i mebli oszacowanych na sumę zł. 5750.—  
Łódź, dnia 22 lutego 1932 r.  
Komornik: S. GORSKI.

Do akt Nr. 2196/31 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Przejazd Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do A. Schwartz, i składających się z 3 walachów, 4 wozów i 30 korew węgla, oszacowanych na sumę zł. 1400.—  
Łódź, dnia 17 lutego 1932 r.  
Komornik: I. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 308/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Przejazd Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Henryka Kestenberga, i składających się z mebli i radio odbiornika, oszacowanych na sumę zł. 860.—  
Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.  
Komornik: I. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 303/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Przejazd Nr. 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kestenberga, i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 630.—  
Łódź, dnia 23 lutego 1932 r.  
Komornik: I. HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 241/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Kowalewskiego, i składających się z urządzenia kinematograficznego, oszacowanego na sumę zł. 8000.—  
Łódź, dnia 9 lutego 1932 r.  
Komornik: T. CHORZELSKI.

**WYROBY DZIANE**  
ZAROBKOWO (na lohn).  
Wszelkie wyroby siatkowe, firanki, chustki fantazyjne z frendzlami i bezszale, swetry welniane i jedwabne przyjmuje zarobkowo (na lohn), na raschłach najnowszego systemu firma **B. GLOBUS**, Piotrkowska nr. 37, tel. 146-51. — Wykonanie punktualne, ceny umiarkowane.



**ELIZABETH ARDEN**  
Nev-York London  
Wszelkimi jej sławy preparaty „Venetian” do pielęgnowania i udelikatniania cery poleca;  
agentura na Łódź  
**Perfumerja**  
**„VIOLET”**  
Piotrkowska 83. Tel. 158-59.  
Sprzedaż wyłącznie detaliczna po cenach fabry. znych.

Do akt Nr. 241/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada Nr. 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bronisława Kowalewskiego i składających się z 2-ech kompletów aparatury projekcyjno kinematograficznej, oszacowanych na sumę zł. 5000.—  
Łódź, dnia 9 lutego 1932 r.  
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 310/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Fajnberga, i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 650.—  
Łódź, dnia 15 lutego 1932 r.  
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 297/32 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Zachodniej 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chai Cygelberg osobiście i jako matki i opiekunki nieletniej Rejginy Cygelberg i składających się z mebli i kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę zł. 560.—  
Łódź, dnia 16 lutego 1932 r.  
Komornik: T. CHORZELSKI.

**Poszukuje się**  
pięknego, czystego mieszkania, składającego się z **6-7 pokoi** wraz z ogrodem. Ewentualnie na przedmieściu. Zgłoszenia z ceną pod „AKA”.

**OGŁOSZENIE.**  
Sad Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1932 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Gustaw Simm, Przedsiębiorstwo Budowlane” oraz jej właścicielowi Gustawowi Simmowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 19 lutego 1932 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego K. Kaweckiego; 4) zamianować kuratorem upadłości adw. I. Kleiermana; 5) oddać upadłego pod dozór policji; 6) wyrok orzeczyć rygorom tymczasowego wykonania; 7) odnis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sadu Okręgowego w Łodzi.  
Za zgodnością  
Kurator masy upadłości  
I. Kleierman,  
Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości firmy „Gustaw Simm, Przedsiębiorstwo Budowlane” oraz właściciela tej Gustawa Simm, aby w dniu 10 marca 1932 roku stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Piacu Dąbrowskiego Nr. 5, około 15 o godz. 12 w południe w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.  
Kurator masy upadłości  
I. Kleierman,  
Adwokat.

Lek. Dent.  
**L. GECOWA**  
przyjmuje od 3-8 w.  
w Lecznicy Piotrkowska 45

**Do oddania**  
od 1 kwietnia 1932 r.  
**budynek fabryczny**  
składający się  
z 4 sal a 20x17<sup>10</sup> m. kw  
1 „ parterowa 13x17<sup>10</sup> „ „  
maszynownia 3<sup>10</sup>x17<sup>10</sup> „ „  
śluźnia 9 x 4<sup>10</sup> „ „  
pakownia 8<sup>6</sup>x4<sup>10</sup> „ „  
metalnia 30<sup>80</sup>x4<sup>10</sup> „ „  
szopy o warle 39<sup>90</sup>x<sup>10</sup> „ „  
„ zamknięte 12x7 „ „

**Wiadomość u p. Sz. Pilice-  
ra, Pr. Narutowicza 12.**  
**Baczność!!!**  
**Zdolni agenci (fki)**  
na dobrych warunkach mogą się zgłosić od 10-2 i od 4-8. Al. I. Mała 37. front II p. m. 8.

**Tanio w Otwocku**  
na czas kryzysu  
**Pensjonat Julianów**  
w Otwocku, ul. Żeromskiego 14  
(róg Konopnickiej) telefon 60.  
Po cca. Pokoje od zł. 2.50 dzien, obiady od zł. 2.—, całodzienne utrzymanie od zł. 8.

**Pielęgniarka**  
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiarkowanie. Ceny orzeczypne  
Telefon 230-79.

DR. MED.  
**JERZY SUDYA**  
Choroby kobiece i akuszeria  
Zie ona 30, tel. 115-27  
Przyjmuje od 5-7-ej.

Dr. med.  
**W. EYCHNER**  
położnictwo i choroby kobiece  
mieszka obecnie  
CEGIELNIANA 4, (dawnej 36)  
(Obok kina „Czary”). Telefon 134-72.  
Przyjmuje od 2.30-4 i 7-8 wiecz.

**Gabinet kosmetyki**  
lecniczej i toaletowej  
**S. SZWAŁBOWA**  
Moniuszki 1 front II piętro  
tel. 127-99  
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpeczających włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą  
Przyjmuje 10-2 i 4-8

Dr. med.  
**Czesław Roszkowski**  
ul. św. Anny 19, tel. 172-80.  
Elektroterapia i Światłolecznictwo

**MACA MASZYNOWA**  
CODZIENNIE ŚWIEŻA  
Młaka macowa. Zacierki jajeczne  
**SUGHARKI** na wzór KARLSBADSKICH  
oraz wszelkie wyroby cukiernicze  
o smaku znaną  
**CUKIERNIA N. WEINBERGA**  
Piotrkowska 38, tel. 143-82.  
**Ceny niższe.**

Dr. med. **Sommer**  
powrócił.  
Ul. 6-go Sierpnia 1,  
telefon 220-26.  
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.  
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.  
W niedziele i święta od 10-12.  
Oddział na poczekalnia dla pań.  
lampa kwarcowa.

Lekarz - Dentysta  
**Szacka - Golden ergowa**  
wznowiła przyjęcia.  
Cegielniana 18, tel. 173-97.

**GABINET HIGJENY KOSMETYCZ-  
NEJ**  
**„LADY”**  
Cegielniana 7, m. 8, front, tel. 209-18.  
Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.  
Ceny umiarkowane.

**Tłumaczenie**  
z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce  
**Przepisywanie**  
na maszynach polskich i rosyjskich  
**Powielanie**  
cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.

**„IRENIT”**  
Piotrkowska 89, tel. 223-38.

**KOTONOWA**  
**fabr. pończoch**  
jest DO WYDZIERZAWIENIA.  
Wiadomość: Piotrkowska 117 m. 44.  
od 2 do 3-ej oraz po 7-ej.

# PIĘKNE I SZUMNE SŁOWA NIKNA

wobec faktów, które przytaczamy dotyczących naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „FREGALIN” są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin” nie zaznały zawodu. Nadzwyczaj skutecznym okazał się „Fregalin” przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. Być może uporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. **Prosimy dokładnie przeczytać co piszą do nas o działaniu „Fregalin” osoby, których fotografie podajemy, a sami osadzicie, czym jest „Fregalin”.** W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczane są przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.



Łódź, Marszałkowska 10, dnia 15 maja 1931.

Od 15-tu lat bardzo cierpiałem na osłabienie nerwów i miałem straszny ból w piersiach. Po użyciu pierwszych 3 pudełek Fregaliny czuję się zupełnie silny na nerwy i bóle klatki piersiowej ustąpiły. Składam W Panu serdeczne podziękowanie za tak skuteczny środek, jakim jest Fregalina i będę się starać, aby jak najwięcej rozpowszechnić Fregalinę i dołączam moje zdjęcie na pamiątkę, mając lat 48

M. Żurek.



Lublin, ul. Leśna 22, dnia 1.6.31.

Z przyłemością donoszę, że po dłuższym i sumiennym przeprowadzeniu trzymiesięcznej regularnej kuracji z preparatem „Fregalin” wszelkie objawy mej choroby, bóle w krzyżu, rękach i nogach, zatwardzenie, zupełnie ustąpiły i nie umiem znaleźć słów dla wyrażenia mej wdzięczności. Zwróćcie mi zdrowie i spokój, a to są skarby nieocenione.

Obcy preparat „Fregalin” pomógł tysiącom chorych, tak jak mnie i oddał wielkie przysługi lecznicze dla dobra cierpiącej ludzkości.

Jan Bencerzewski, Emeryt P. K. P.



Sipiory, pow. Szubin, dnia 21.4. 1931.

Przedewszystkiem moje najserdeczniejsze dzięki za nadzwyczajne skutkowanie Pańskich tabletek Fregaliny. Owe dają mojemu, zupełnie zapadłemu organizmowi, siły i nową otuchę życia.

Tak długo, jak będzie mi możliwym, będę Fregalinę moim bliźnim najgoręcej polecał.

Hermann Janke.



Nowy Dwór, k. Modlińska, we Firmie A. Winogradów, dnia 30.4.31.

Serdecznie dziękuję W Panu Doktorowi za pamięć i chętnie skorzystam z dalszej przysługi. Poczuję się wprost do obowiązku, aby tą drogą wyrazić W Panu moje szczerze podziękowanie za Jego tak znakomity środek uspakajający nerwy, jakim jest Pański Fregalin. Od czasu bowiem, kiedy go zacząłem zażywać, czuję stopniową poprawę zdrowia i samopoczucia, a nadewszystko ustępują trapiące parcie i ściskanie żołądkowe na tle nerwowem. Za usmierzanie i niemal usunięcie tych przykrych bólów jestem W Panu Doktorowi specjalnie wdzięczny i zobowiązany.

Znakomity Pański preparat, przynoszący cierpieniom nerwowym prawdziwą ulgę, będę chętnie polecał.

AI. Piorkowski.



Wrocław 9, Hedwigstr. 62, 12.10.1930 r.

Składam serdeczne podziękowanie za Fregalin. Byłam z niego bardzo zadowolona. Już po pierwszej przesyłce nie czułam więcej bólu w stawach. Mimo iż ciężko pracuję, nie czuję najmniejszych dolegliwości.

Marta Malcharczyk.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania

Próbna paczkę „FREGALINU”

łącznie ze

**ZŁOTĄ KSIĘGĄ ŻYCIA**

Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytywane pod adr.:

**Dr. med. H. Schulze,**

G. m. b. H.

BERLIN-CHARLOTTENBURG 2-4023 załączając niniejszy kupon (wystać jako druk).

Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki „FREGALINU” — środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko ..... Zawód ..... Miejscowość ..... Ulica .....

4023

## Fabryka Eksportowa

transakcje gotówkowe. POSZUKUJE WSPÓLNIAKA z ca. 10.000 dolarów. Tylko poważni odbiorcy wchodzi w grę. — Zgłoszenia pod „Eksport”.

## NOWOCZESNA CZYTEL尼亚 „PALATYN”

ul. Piotrkowska 89, fr. I p. Tel. 223-38. Ostatnie nowości w języku polskim i obcych.

Uwaga: Przyjmujemy zamówienia telefonicznie i odsyłamy książki do domu.

## Kadzie

długie do farbowania przędzy różnych rozmiarów KUPIE. Of. w „Republic” „L. L.”.

## POSZUKIWANY

doświadczony MAJSTER TRACKI, dla krosien mech., z dwustronna zmianna lub 4-skrzynkowego systemu, dla artykułów jedwabnych. Zgłoszenia uprasza się do fabryki Śródmiejska nr. 22 od godz. 6-8 wieczorem.

## ARCHITEKT,

upoważniony budowniczy, z wieloletnią praktyką, biegły w projektowaniu, sporządzaniu kosztorysów, prowadzeniu budów i wszelkiego rodzaju pracach, w zakres budownictwa wchodzących, POSZUKUJE POSADY od 1-go kwietnia b. r. Pierwsze referencje. — Łaskawe oferty do niniejszego pisma sub: „J. S.”.

## Bezpłatna Szkoła

szycia firmy SINGER, Łódź, Al. Kosciuszki Nr. 3. Każda osoba posiadająca maszynę do szycia firmy Singer starą czy nową, lub też mająca nabyć maszynę, może korzystać z bezpłatnego kursu szycia, nowoczesnych haftów artystycznych, cerowania i kroju. Blizszych wiadomości udziela się codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7 pod wyżej wymienionym adresem.

Institut kosmetyki lekarskiej i fizykalnej terapii

## Mimar

M. Markusówny pod fachow. kierown. lekarskiem. UL. NARUTOWICZA 9. — tel. 122-09. Godziny przyjęć od 11-2 i 4-8. Lekarz specjalista ordynuje od 1-2 pp.

## NOWOOTWORZONY „SALON MÓD”

NINY TORONCZYKÓWNY przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 34, front, II p. poleca najnowsze modele na sezon wiosenny. — Ceny umiarkowane.

## Wykształcony KUPIEC

30-letni awang., który był na stanowiskach w Polsce i Ameryce, zna się na nowoczesnych metodach handlowych, wł. językami polskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim.

## Poszukuje posady

jako zarządzający, sprzedawca, wójt lub inkasent, bez różnicy gdzie. Posiada znajomości fachowe w branży gumowej techn. i chirurg. Pierwsze referencje i świadectwa. Na żądanie złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod „H. P.” do „Republiki”.

## Lokale

- 3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami, front i piętro, za 1000 zł. od zaraz do oddania. Zgłoszenia Biuro „Lokum”.
- Z KLATKI schodowej pokoje umeblowane, bez mebli, za komorne miesięczne od 30 zł. Poleca Biuro „Lokum”. — Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.
- PRZYJME na mieszkanie dwóch panów, ul. Kiłińska Nr. 153, poprzeczna oficyna, III piętro, m. 40.
- Z POWODU wyjazdu odstąpię pokój z kuchnią, Zachodnia 39, front II piętro, m. 6.
- JEDEN lub dwa duże pokoje frontowe z wszelkimi wygodami do oddania. Punkt bardzo odpowiedni dla dentysty. Wiadomość tel. 224-10.
- SALE na warsztat i przyległy pokój wynajmę za 50 zł. miesięcznie. Leszno 58, m. 5.
- POKOJ z niekrepującym wejściem do oddania. Aleje Kosciuszki 13, Pik.
- Z POWODU wyjazdu do oddania 2 pokoje z kuchnią z meblami lub bez, Silińskiego 145, m. 10.
- POKOJ umeblowany, wejście z klatki schodowej, Główna 46, m. 29.
- LADNIE umeblowany pokój zaraz do wynajęcia, ul. Army Nr. 20, m. 9.
- PRZYJME na mieszkanie 2-ch panów Smugowa 10, lewa ofic. II piętro, Wiczczyński Stanisław.
- POKOJ dwuosobowy umeblowany, Sienkiewicza 37, nr. 17, front II piętro, winda. Tel. 202-03.
- DWA ładne słoneczne umebl. pokoje od zaraz do wynajęcia. Kiłińskiego Nr. 180, m. 10.
- POKOJ umeblowany z osobnym wejściem odnajmę. Żeromskiego 11, front, I piętro, m. 18.

- POKOJ frontowy z oddzielnym wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia. Lekowicz. Żeromskiego 12 m. 48.
- DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i jeden umebl. z oddzielnym wejściem dla 2 panów lub pań. Aleksandryjska 34, pokój, centr. ogrzew., winda, telefon. Nawrot 7, m. 23.
- ODDAM panu frontowy pokój, niekrepując wejście. Cegielińska 37, m. 21.
- SKLEP z urządzeniem i mieszkaniami lub bez mieszkania, tanio odstąpię. Kiłińskiego 77, m. 10.
- ELEGANCKI dwuosobowy pokój do oddania. Sienkiewicza 4, m. 4, I p. front.
- POKOJ umeblowany z oddzielnym wejściem odnajmę solidnemu panu. 11-go Listopada 45, front II p. m. 6.
- JEDEN lub dwa pokoje umeblowane od zaraz do wynajęcia. Mielczarskiego 33, m. 10.
- POKOJ umeblowany front 1-sze piętro wszelkie wygodę, wejście oddzielne, odnajmę. Zamenhola 6/7.
- ZAMIANY mieszkań, większych na mniejsze i odwrotnie uskuteczna najzupełniej i najdogodniej Biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.
- 1 POKÓJ z kuchnią, front i piętro z balkonem, słoneczne, bez ostępnego. Komorne 110 zł. kwartalnie od zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15.
- 2 POKOJE z kuchnią, duże, dwuosobowe, słoneczne, I piętro w ogródku bez ostępnego, komorne 150 zł. kwartalnie od zaraz do oddania. Zgłoszenia Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15.
- 3 POKOJE z kuchnią, front i piętro, słoneczne, bez ostępnego za komorne 130 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.
- 4 POKOJOWE mieszkanie przy ul. Narutowicza blisko Piotrkowskiej, front II piętro, komorne 275 złotych kwartalnie, natychmiast do oddania. Zgłoszenia Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62 front II piętro, tel. 166-15.
- 5 POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygodę, centralne ogrzewanie, przy ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej, Narutowicza, Śródmiejskiej, Cegielińskiej, Nawrot, Przejazd i t. p. do wynajęcia. Poleca Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15.
- DO WYNAJĘCIA i pokój duży, ładny, słoneczny, 2 okna, światło, przystanek tramwajowy. Brzezińska Nr. 57-a, prawa oficyna, miesz. 14.
- POKOJ umeblowany z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Sienkiewicza 34, m. 4.
- DUŻY, frontowy, słoneczny pokój z kuchnią odnajmę. Obejrzeć można 3-6 (Śródmiejska 44, m. 11).
- PRZY SAMOTNEJ osobie do wynajęcia dla małżeństwa duży i niekrepujący pokój z kuchnią i wygodami, Sienkiewicza 54, m. 17, od godziny 12 — 3-ej.

- POKOJ umeblowany, słoneczny z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Śródmiejska 46, pr. of. II piętro, tel. 211-12.
- SOLIDNEJ osobie oddam tanio ładny pokój, centr. ogrzew., winda, telefon. Nawrot 7, m. 23.
- 1-2 SŁONECZNE, eleg. umeblowane pokoje, gabinet i sypialnia z wszelkimi wygodami, I p. front, centrum Piotrkowskiej, do oddania. Wiadomość tel. 217-48.
- POKOJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem od zaraz do oddania. 11-go Listopada Nr. 30, m. 36.
- JEDEN — DWA pokoje. Oddzielne wejście. Utrzymanie lub bez. Wszelkie wygodę. Telefon 162-51, Żeromskiego 77 m. 8.
- 4-POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygodę, do oddania zaraz. Ul. Andrzeja 32, m. 6.
- ODDAM z oddzielnym wejściem ładny umeblowany pokój. Otelsberg, Pomorska 3.
- POKOJ ze wszelkimi wygodami z utrzymaniem lub bez do oddania, Południowa 28 m. 14.
- PANIE przyjmę na mieszkanie bardzo tanio, używalność pianina, Sienkiewicza 34-39.
- 3 POKOJE, kuchnia, przedpokój służbowy, kapielowy, gaz, elektryczność, dwa wejścia; 2 pokoje z kuchnią, gaz elektryczność, wygodę do wynajęcia, Zawadzka 9. Wiadomość u dozorca.
- 2 DUŻE pokoje z kuchnią, front, parter zaraz do oddania. Wiadomość: Szkolna 34, dozorca.
- POKOJ umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 307, m. 22, prawa oficyna III piętro.
- PRZYJME pannę izraelską na spanie Sienkiewicza 3/5 m. 8.
- POKOJ słoneczny ciepły, z niekrepującym wejściem, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 35, m. 12.
- DWUOKIENNY pokój umeblowany do wynajęcia. Wejście z korytarza, telefon, wygodę. Andrzeja 7, m. 8.
- POKOJ frontowy, dwuosobowy, umeblowany do wynajęcia. Cegielińska 11 m. 7, od 12-5 po poł.
- ELEGANCKO umeblowany pokój z wygodami absolutnie niekrepującym wejściem oddam tanio, Cegielińska 22 m. 7.
- LADNY pokój umeblowany z wszelkimi wygodami dla jednej osoby oddam. Aleja I Maja 15, m. 5, front II p.
- PANU na dobrym stanowisku odnajmę umeblowany pokój. Wszelkie wygodę. Piotrkowska 67 prawa oficyna m. 10.
- SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią do odstąpienia. Wiadomość: ulica Pabianicka 25.
- 2 DUŻE, frontowe, umeblowane pokoje w Śródmieściu dla adwokata, lekarza lub biura. Informacje telefonicznie. 167-99.

- SALA fabryczna powierzchni 550 m<sup>2</sup> o podwójnym świetle do wynajęcia. (Dzwonić 102-78).
- 5-POKOJOWE komfortowe mieszkanie na 1-szym piętrze w nowoczesnym domu przy ulicy 11-go Listopada 37-a do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.
- 3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami w nowoczesnym domu przy ul. 11-go Listopada 37-a do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.
- 3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, słoneczne, gaz i elektr. przy ulicy Napiórkińskiego do oddania. Wiad.: tel. 101-14.
- POKOJ umeblowany frontowy, słoneczny do wynajęcia, Piotrkowska 81, m. 10.
- GARSONIERE elegancka, niekrepująca oddam niezwłocznie, okolica Gdańskiej — Andrzeja. Kupię tapczan, szafę. Ofer ty ze wskazaniem telefonu pod „Gentleman”.
- POKOJ umeblowany do wynajęcia, jednocześnie potrzebna dziewczyna. Wiadomość ul. Wólczańska 57, I p.
- DUŻY, słoneczny umeblowany pokój z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Łazienka i telefon, I piętro, front Gdańska 28, m. 4 od 2-5 g.
- POKOJ słoneczny z wygodami, niekrepujące wejście, dla 2-3-ch osób, odnajmę. 6-go Sierpnia 19, m. 11.
- DWA duże frontowe pokoje wprost z klatki schodowej I piętro w centrum miasta, nadające się na kancelarię dla adwokata, rejenta, biura, czytelnie, za niskie komorne zaraz do oddania. Dzwonić pod Nr. 147-44.
- POKOJ umeblowany lub bez, kuchnią, wszelkimi wygodami, Narutowicza, odda izraelska rodzina bezdzietnemu małżeństwu. Oferty „Republika” sub: „80”.
- POKOJ do wynajęcia ze wszystkimi wygodami, wejście niekrepujące, Piotrkowska 86, m. 10.
- MIESZKANIE 5-pokojoye ciepłe, słoneczne i suche z wszelkimi wygodami, dwa wejścia, front II-gie piętro, natychmiast oddam 11-go Listopada 75 rzadca wskaze.
- FRONTOWY dwuosobowy pokój umeblowany do wynajęcia, Zachodnia 72, front, parter.
- ZARAZ oddam 1 albo 2 pokoje ładnie umeblowane, centralne ogrzewanie, la zienka, telefon, Nawrot 7, m. 18.
- DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny w willi w Śródmieściu tel. 175-30, g. 10-4-ej po poł. 29

## „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45. przyjmujemy cyklicznie, drurowanie, fruterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czystczenie szub.

Towarzystwo Akcyjne Sukiennej Manufaktury

Leonhardt, Woelker & Girhardt w Łodzi

posiada własny skład komisowy dobrze zaopatrzony w ich wszechznane dobrocią wyroby czysto-welneane,

przy ulicy Piotrkowskiej № 55.

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

Hurt i Detal.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że dodatkowy budżet Gminy na 1932 rok na pomoc doraźną dla niezamożnej ludności żydowskiej, oraz dodatkowa lista skladek na 1932 rok...

Kupno i sprzedaż

SAMOCHOBY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja. Gdańska 82, tel. 189-28. DO SPRZEDANIA okazynie antyki, brzozy i obrazy. Wiadomość: telefon 100-64 od 11-12 i od 3-5-ej. 26



SYPIALNIA brzoza złota, jesion wegierski, orzech dąb, garderoby, łóżka, kredensy, stoly, krzesła, sprzedane tanio na raty, zamienia. Stolarnia, Warszawa ska 16 przy Napiórkowskiego. PIANINO Blüthnera w dobrym stanie...

WYPRZEDAŻ

Inwentarzowa

tylko towary wysokogatunkowe po cenach nader obniżonych

- 3000 sztuk koszul męskich od zł. 6 90
4000 " krawatów " " 1,75
5000 par pończoch " " -95
3000 " skarpetek " " 1,10

Męskie Obuwie
Damskie Trykotaże
Dziecinne Rękawiczki

kapelusze

Beia P. IM SCHWALBE

PIOTRKOWSKA 85



Przezorna gospodyni domu mówi:

I ja muszę oszczędzać, na czym się tylko da, ale nie oszczędzam nigdy na niewłaściwym miejscu. Oszczędzam z rozważą: Na przykład: prawdziwe mydło „Kollontay z pralką” kosztuje na funcie 15-20 groszy więcej, niż nieznane „tanie” mydła, ale zato zużywam go o 20% mniej.

mydło z pralką Kollontay jest lepsze.....

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927. Przdstawiciel S. B. Redlic, Łódź, Południowa 86.

POCO ŚPICIE na słomie, gdy od 5 tygodniowo każdy może dostac materace, otomany, tapczany i krzesła. Setki klientow sie juz przekonalo ze tylko u tapicera P. Wajsa wykonuje sie najmocniejsza i najsolidniejsza robotę. Przekonaj sie tez zatem osobiscie i zwrac sie tylko do firmy P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 18

MAGIEL do sprzedania. Wlad.: Nawrot nr. 24, m. 1. BARDZO korzystne kupno. Dom w Łodzi za 10.000 dol. dochód roczny 14.000 złotych. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

Zagubione dokum.

ZGINAL protest na zł. 50.- z wystawienia Sz. Blusztajn na zlecenie H. Albert, pl. 20 b. m. na zł. 50.- Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem pod adr. Hudys, Cegielniana 35.

Lokale

W ELEGANCKIM domu umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Przejazd 30 m. 7. 28 6-go SIERPNIA 7. front, 3 piętro pokój ładnie umeblowany do wynajęcia od 2-5 pp.

Szkoła ANCA J. WAJNTAUBA wyczuca najnowsze szlagiery oraz tłu sezonu na rok 1932 RUMBA

POKÓJ bez mebli z oddzielnym wejściem z używalnością kuchni do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 121, Piwniczna od 5-7. 28 POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia zaraz solidnemu panu, Piotrkowska 83, front III piętro, m. 10. DO WYNAJĘCIA: sklep narożny i dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i jeden pokój, wyremontowane. Wiadomość: ul. Senatorska 12 u gospodarza. DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój z kuchnią, przy ul. Boj. Limanowskiego 45, m. 30, I p. 20 MAŁŻENSTWO o wykształceniu akademickim, żona prof. gimn. przyjdzie na mieszkanie w śródmieściu wraz z utrzymaniem i nauką ucznia lub uczennice, względnie 2 uczniów lub uczennic. Warunki przystępne. — Oferty przyjmuje administracja „Republiki” pod „A. R.”. 29 3 LOKALE: 2 pokoje, 3 pokoje i 4 pokoje z kuchnią (centralne ogrzewanie) z wszelkimi wygodami do wynajęcia Trebacka 18, lub telefonicznie 226-44. I SALA fabryczna 325 kw. łokci z przewodnikami elektrycznymi i światłem do wynajęcia, ul. Gdańska 108. 28 POKÓJ z niekrepującym wejściem tanio do oddania, 6-go Sierpnia 32, pr. ofic. II piętro. 28 WIEJSZKANIE i pokój z kuchnią do wynajęcia. Przędzalniana 17, Kolożniczka. 27 POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany, wejście niekrepujące, wygody do oddania. Magistracka 20 m. 4. POSZUKUJE po przystępnej cenie małego, częściowo umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem z klatki schodowej na garsoniere. Oferty z ceną pod „E. Handke Poste Restante Łódź Nr. 1”. POSZUKUJE pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem na godziny wieczorowe dwa razy w tygodniu. Oferty wraz z ceną pod „Potrzeba”. 28 KTÓRA z potrzebujących osób samotnych odstąpi raz w tygodniu, godziny popołudniowe swój pokój niekrepujący w centrum miasta. — Dyskrekcja wzajemna. — Zgłoszenia w administracji, budynki, na składy, garaże, poleca 28 gazety pod „Godni zaufania”.

